Nr. 147 (7780) R W P Warszawa, SOBOTA 27 MAJA 1939 r. ROK XLVI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 8.30 — 17 bez przerwy, w soboty do 15
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA 1, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 344-17
ADMINISTRACJA, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ 5.13-88
KASA I BUCHALTERIA 220-13
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50gr. Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a. „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64. „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29. „ROBOTNIK WILEŃSKI" Wilno, ul. Dąbrowskiego 12
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wys. 1 mm. w tekście gr. 70, zwycz. gr.50, miejsca zastrz. gr. 90, lekarskie gr. 35, nekrologi do 60 mm. gr. 30, powyżej 60 mm. gr. 40, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwania pracy gr. 5 za wyraz. Nasza rubryka — bezpłatnie. Komunikaty, tabelarycz. zł. 1. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Premier Chamberlain o sytuacji europejskiej
Utrzymanie pokoju
jest naczelnym zadaniem polityki brytyjskiej



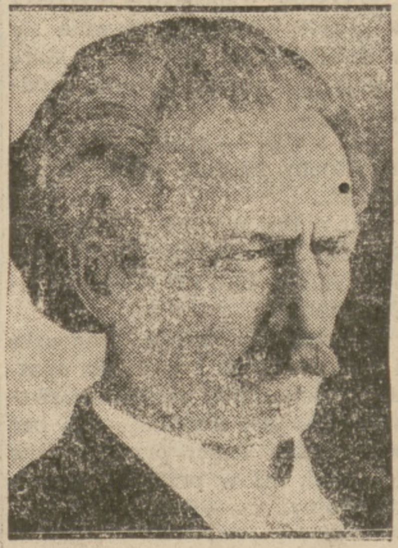
CHAMBERLAIN

Premier Chamberlain, który — jak wiadomo — bawi obecnie w Szkocji, wziął wczoraj udział w odbywającym się w Edynburgu dorocznym zebraniu konwentu generalnego kościoła szkockiego. Premier wygłosił krótkie przemówienie okolicznościowe.

„Kierując polityką brytyjską, której naczelnym zadaniem jest utrzymanie pokoju — mówił premier — staram się usunąć widmo wojny, ściskające serca milionów ludzi. W dzisiejszej sytuacji odpowiedzialni kierownicy polityki angielskiej nie widzą innej drogi do usunięcia gróźb wojennych, jak tylko potężne przygotowanie militarne, ale trudności europejskie wywołujące stan niepokoju mogą być usunięte jedynie wtedy, jeżeli zasady chrześcijańskie rządzić będą stosunkami międzynarodowymi. O to się modlimy i mam nadzieję, że modlitwy nasze będą wysłuchane'. (PAT)

Paderewski uległ atakowi serca
na chwilę przed koncertem

Z Nowego Jorku donoszą, że Ignacy Paderewski uległ w czwartek wieczorem przed rozpoczęciem wyznaczonego koncertu, lekkiemu atakowi serca, wskutek czego koncert został odwołany w ostatniej chwili, gdy na sali znajdowało się 16 tys. osób, które przybyły na koncert. Wśród tych widzów wydarzyły się wzruszające sceny, wielu płakało i klękając odbywało modły za życie Paderewskiego, gdy wiadomość o ataku serca została ogłoszona.



PADEREWSKI

Paderewski liczy 79 lat.

***

Agencja Havasa donosi, że Paderewski zachorował na serce. Atak był stosunkowo lekki, ale lekarze stanowczo sprzeciwili się występowi w zapowiedzianym koncercie, który wobec tego został odwołany. Lekarze, czuwający nad zdrowiem chorego, oświadczają, iż stan jego zdrowia nie budzi jednakże obaw. Niemniej wszystkie zapowiedziane koncerty Paderewskiego w Ameryce zostały odwołane.

Niemiecko-włoskie marzenia o wojnie błyskawicznej
Plan wojenny „Osi"
Rola Hiszpanii gen. Franco w przyszłej wojnie

Ostatnio w rozważaniach fachowych zarówno we Włoszech, jak i w Niemczech wyłania się na plan pierwszy pogląd, że „osiągnięcie błyskawicznego rozstrzygnięcia jest decydującym czynnikiem sukcesu militarnego państw „osi". W tym kierunku w czasie ostatniej wizyty Brauchitscha we Włoszech ustalono szczegółowy plan działania i podział ról na poszczególnych odcinkach przyszłego frontu wojennego. Pierwszy atak „osi" nastąpić ma na odcinku śródziemnomorskim w punktach szczególnie ważnych dla Francji i Anglii.

Dla realizacji tych zamierzeń konieczne jest współdziałanie Hiszpanii z państwami „osi". W tym kierunku idą wysiłki dyplomacji włoskiej. Akcja ta prowadzona jest jednak z nadzwyczajną ostrożnością, aby przez przedwczesne ujawnienie roli Hiszpanii nie utrudnić szans zwycięstwa włosko-niemieckiego.



GEN. WEYGAND W LONDYNIE

NACZELNE DOWÓDZTWO ODCINKA ZACHODNIEGO

Według relacji, przenikających z berlińskich kół wojskowych, dokonana przez kanclerza Rzeszy inspekcja na odcinku zachodnim doprowadziła do ustalenia siedziby naczelnego dowództwa tego odcinka. Siedzibą tą będzie twierdza Ehrenbreitenstein.

OFICEROWIE ANGIELSCY NA LINII MAGINOTA

Według relacji poufnych, posiadanych rzekomo przez sztab niemiecki, w Charleville bawią oficerowie angielskiego sztabu generalnego, generał porucznik John Dil i generał majorowie Aleksander i Wilson. Koła niemieckie wiążą ich pobyt z planami sztabu angielskiego rozlokowania oddziałów angielskich na linni Maginota już obecnie, aby w chwili wybuchu wojny rozporządzać dostateczną siłą na froncie zachodnim.

Przewódca hitlerowców w Ameryce
okazał się zwykłym złodziejem i kryminalistą

Przewódca związku Niemców amerykańskich Fritz Kuhn, aresztowany wczoraj, został przewieziony natychmiast do Nowego Jorku, gdzie stanie przed sądem za kradzież 15 tys. dolarów. Prokurator Dewey oświadczył, że, jego zdaniem, „Kuhn jest zwykłym złodziejem". Prokurator stwierdził następnie, że Kuhn ukrywał się przed policją, a w ciągu ostatniego dnia uciekał, nie wiedząc, że śledzony jest przez trzech detektywów. Przeciwko Kuhnowi prokurator wystąpi z 12 oskarżeniami.

Prasa amerykańska przypuszcza, iż fakt ten położy kres działalności narodowych „socjalistów" w Stanach Zjednoczonych. Od czasu wiecu, zorganizowanego na „Madison Square" przez związek policja federalna bardzo pilnie śledziła działalność Kuhna. Usiłował on opuścić Stany Zjednoczone, ale departament stanu odmówił mu paszportu.

Oskarżenia, sformułowane przeciwko Fritzowi Kuhnowi, zostały ujęte w 12 punktów. Prokurator Dewey zarzuca mu defraudację około 9 tys. dolarów z kasy związku, zużycie w niewłaściwy sposób sum, zebranych podczas meetingu" na „Madsin Square", kradzież około 5 tys. dolarów, zebranych przez związek na honorarium adwokatów w czasie procesu i t. d.

Prokurator Dewey oświadczył, iż wobec tego, że za każde z tych przestępstw Fritz Kuhn będzie odpowiadał osobno, a wymierzone kay nie są komulowane, grozi mu 50 lat więzienia. (PAT).

Dziesięć miliardów
przyniosła emisja bonów skarbowych we Francji

Minister skarbu Paul Reynaud wygłosił w Paryżu przemówienie radiowe, w którym podkreślił sukces emisji krótkoterminowych bonów skarbowych. Nie mogąc podać jeszcze ostatecznych wyników subskrypcji, minister stwierdził, że w każdym bądź razie suma ta znacznie przekracza 10 miliardów franków.

Jednocześnie minister skarbu ogłosił, że skarb przeprowadził operację konsolidacyjną znacznej transzy długu zewnętrznego, której termin płatności był bliski. Konsolidacji uległo 6 miliardów pożyczki zagranicznej i 4 miliardy w bonach skarbowych. Ogółem 10 miliardów długów krótkoterminowych zamienione zostało na pożyczki długoterminowe, poprawiając znakomicie sytuację skarbu Francji.

Ustawa o stanie wojennym
i odpowiedzialności karnej za dezercję

PAT. donosi:

W dniu 26 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie rady ministrów.

Rada ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o stanie wojennym, która zastąpi rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 r. W tej samej sprawie, projekt powyższy ma na celu wprowadzenie nowych przepisów o stanie wojennym, wobec zmienionego stanu prawnego przez konstytucję kwietniową.

Następnie Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej w przypadkach zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granice państwa. Projekt powyższy ustala, iż w razie skazania za pewne przestępstwa, wymienione w kodeksie karnym wojskowym i ustawie o powszechnym obowiązku wojskowym, jeżeli sprawca zbiegł do nieprzyjaciela lub poza granice państwa, sąd może orzec obok kar, przewidzianych za dane przestępstwa, szczególne kary dodatkowe: utrata majątku oraz utratę zdolności do dziedziczenia i otrzymywania darowizn.

Przysięga zemsty

Z Gdańska donoszą:

Szturmowcy z oddziałów S. S. i S. A., którzy brali udział w pogrzebie bojówkarza Grübnera, po złożeniu przysięgi nad grobem, prowadzą dalszą akcję, zmuszającą członków tych formacji, którzy nie brali udziału w pogrzebie, do składania ślubowania pomszczenia śmierci Grübnera, gdy na rozkaz kanclerza Hitlera Gdańsk i Pomorze powróci do '„Trzeciej' Rzeszy. (P. A. A.).

Uciekają z Kłajpedy

Uchodźcy z Kłajpedy wciąż jeszcze przybywają do Litwy. W tych dniach przybyła do Kowna grupa 25 robotników, którzy opuścili Kłajpedę z powodu trudnych warunków aprowizacyjnych w okręgu kłajpedzkim.

W Albanii trwa walka partyzancka

Jak donoszą z Albanii, walka oddziałów partyzanckich trwa nadal. Mimo bardzo dużej ilości wojsk włoskich w Albanii, których liczbę oblicza się na 70.000, pojedyńcze oddziały są stale napadane przez partyzantów, zwłaszcza we wschodnich i północnych okolicach Albanii. Ostatnio doszło do dłuższej strzelaniny na południe od Skutarii. Partyzanci są nieuchwytni, ponieważ doskonale znają górzysty teren. Pojawiają się nagle i znikają nagle, nie ponosząc żadnych strat. (P. A. A.).

Hore Belisha jedzie do Moskwy
a Woroszyłow ma przyjechać do Londynu

„News Chronicle" donosi, iż możliwe jest, że angielski minister wojny Hore Belisha wkrótce odwiedzi Moskwę. Wizyta ta, jak przypuszcza „News Chronicle", nastąpiłaby po zawarciu porozumienia trzech mocarstw — W. Brytanii, Francji i Rosji. Wysuwana jest również możliwość, że wystosowane będzie zaproszenie do Woroszyłowa, aby odwiedził Londyn.

Echa wizyty gen. Rasztikisa

Dwutygodnik „Kardas", przeznaczony dla sfer oficerskich w Kownie, omawia w ostatnim swym numerze podróż gen. Rasztikisa do Warszawy, nazywając ją historycznym faktem po nawiązaniu stosunków polsko-litewskich. Sam fakt podtrzymywania stosunków, pisze „Kardas", musimy oceniać dodatnio. Od czasu ich nawiązania aż do chwili obecnej naród i państwo polskie nie obciążają swoim zachowaniem naszych pozycji w chwilach ciężkich dla Litwy. W chwilach tych okazywano nam szczere współczucie i uczucie ciepłej sympatii. Powracając do wizyty gen. Raszkitisa, pismo podkreśla, że „ciepło", okazane naszemu głównodowodzącemu armią w Warszawie ze strony sfer wojskowych, politycznych i społeczeństwa wywołuje u nas uczucia przyjacielskie pod adresem narodu polskiego".

Brytyjski projekt trójporozumienia

Korespondent dyplomatyczny Reutera dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że brytyjskie propozycje wystosowane do Rządu sowieckiego streszczają się w trzech następujących punktach:

1) Zawarcie paktu wzajemnej pomocy, który będzie działał w wypadku bezpośredniej agresji na terytoria europejskie jednego z trzech partnerów. Przed zawarciem formalnego układu nastąpi trójstronna deklaracja, obowiązująca w okresie przejściowym.

2) W wypadku bezpośredniej agresji na terytorium jednego z państw, które otrzyma łączną gwarancję trzech partnerów (Anglii, Francji i Sowietów), układ przewiduje konsultację i odpowiednie zarządzenia w koniecznym zakresie. Zagadnienie, które państwa będą objęte tą łączną gwarancją, jest problemem, który będzie musiał być jeszcze przedyskutowany. Koniecznym warunkiem działania tej gwarancji jest opór ze strony ofiary ataku.

3) Celem zapewnienia jak najskuteczniejszej współpracy pomiędzy siłami zbrojnymi trzech państw w powietrzu, na lądzie i na morzu w wypadku agresji projekt brytyjski przewiduje konsultację sztabów generalnych partnerów układu.

Rząd polski ma być poinformowany o treści propozycji angielskich.

Lord Halifax odbył dłuższe narady z ministrami resortów obrony. Narada ta dotyczyła militarnej strony propozycji brytyjskiej wobec Sowietów. W toku tej narady omówiona była również sytuacja militarna Polski. Polska — jak wiadomo, posiada bilateralne układy z Francją i Anglią. Z Sowietami zaś posiada pakt o nieagresji, co określa jej stanowisko do prowadzonych rokowań angielsko - francusko - sowieckich.

Tragiczny dzień
w zatopionej łodzi podwodnej

LONDYN (PAT.). Wszyscy uratowani członkowie załogi amerykańskiej łodzi podwodnej „Squalus" znajdują się obecnie w szpitalu. Stan ich nie budzi żadnych obaw. Według ich opowiadań, zawdzięczają oni życie szalonej sile jednego ze swych towarzyszy, — który w najgroźniejszej chwili — gdy woda poczęła się wdzierać do wnętrza łodzi, zdołał przezwyciężyć jej napór i zatrzasnąć drzwi głównej komory, odcinając ją tym samym od reszty komór, które zostały zalane. W ciągu przeszło 24 godzin, spędzonych na dnie morza, załoga wykazała wspaniałą dyscyplinę. Mimo pogaśnięcia świateł, powiększającego się zimna i coraz dokuczliwego braku powietrza nie było śladu paniki, ani podniecenia. Wszystkie rozkazy dowódcy były ściśle wykonywane. Wobec przerwania komunikacji telefonicznej, przez cały czas dwaj ludzie bili młotami w ścianę łodzi, porozumiewając się w ten sposób z pracującymi na zewnątrz nurkami. W pogotowiu trzymano maski gazowe, a to z powodu wydobywającego się z komory amunicyjnej chloru. W ostatnich godzinach powietrze było już do takiego stopnia zepsute, że poczęto używać zawartego w zapasowych butlach tlenu. Starano się jednak używać go oszczędnie, aby starczyło na jaknajdłużej. Mimo tych wszystkich warunków załoga przez cały czas nie traciła nadziei na ratunek, którego się wreszcie doczekała. Będą czynione starania nad wydobyciem choćby zwłok reszty załogi, poczym przystąpi się do próby wydobycia łodzi za pomocą wpompowania do niej powietrza.

Zaznaczyć należy, że dzwon ratowniczy, którym wyratowano załogę, przeszedł w tym wypadku swą ogniową próbę i zdał ją celująco.

P. Charles Dewey o Polsce

NOWY JORK (PAT) — CHARLES DEWEY, BYŁY DORADCA FINANSOWY BANKU POLSKIEGO, POWRÓCIŁ TUTAJ Z PODRÓŻY DO POLSKI. W WYWIADZIE UDZIELONYM PRASIE OŚWIADCZYŁ ON: POLSKA DAŁA WYRAŹNIE ŚWIATU DO ZROZUMIENIA, ŻE CAŁĄ SWOJĄ POTĘGĄ OPRZE SIĘ KAŻDEJ NAPAŚCI. ARMIA POLSKA JEST ZNAKOMITA. P. DEWEY ZAZNACZYŁ RÓWNIEŻ, ŻE STOSUNKI GOSPODARCZE W POLSCE SĄ DOSKONAŁE.

Blok demokratyczny
ma znaczną przewagę nad państwami „osi"

„Gringoire" ogłasza artykuł b. premiera Tardieu, porównywujący siły bloku demokratycznego i państw „osi".

Po szczegółowej analizie danych charakteryzujących wojskowy potencjał obu bloków Tardieu dochodzi do wniosku, że państwa demokratyczne są silniejsze od swych ewentualnych przeciwników, silniejsze znacznie niż w r. 1914. PRZEWAGA FINANSOWA JEST PO PROSTU DRUZGOCĄCA. Przy obecnym stanie swych finansów, opartych na kuglarstwie i inkwizycji fiskalnej, Niemcy i Włochy nie mogą prowadzić wojny nawet przez rok.

PRZEWAGA PAŃSTW DEMOKRATYCZNYCH W ZAOPATRZENIU W ŻYWNOŚĆ, SUROWCE I BROŃ, JEST RÓWNIE POWAŻNA. Niemcy wprawdzie przez zabór Czech, Moraw i Słowacji, polepszyły swą sytuację pod tym względem, ale Włochy pozostały daleko za nimi w tyle.

Wyższość francusko - brytyjska w sposób oczywisty ujawnia się w dziedzinie sił morskich, które panują nad wrotami Morza Śródziemnego.

Cóż z tego — pisze Tardieu — że Włochy zamkną Adriatyk, ale reszta?...

CAŁY PÓŁWYSEP APENIŃSKI BĘDZIE PRZECIEŻ POD OBSTRZAŁEM FLOTY NIEPRZYJACIELSKIEJ.

A poza tym armia francuska z linią Maginota i angielska oparta na poszechnej służbie wojskowej — kończy Tardieu — są bez porównania lepiej przygotowane do walki, niż w przededniu wielkiej wojny.

Pod okupacją niemiecką
Cenzura i petardy

PRAGA. (PAT.). Komitet Wspólnoty Narodowej złożył protektorowi Rzeszy protest przeciwko metodom cenzury niemieckiej w sprawach czeskiego życia kulturalnego i artystycznego.

W proteście swym Komitet Wspólnoty Narodowej zwraca uwagę na oświadczenia oficjalnych czynników niemieckich, — gwarantujące narodowi czeskiemu swobodny rozwój życia narodowego i kulturalnego, i domaga się zmiany dotychczasowego postępowania cenzury niemieckiej. W szczególności domaga się on odwołania zakazu umieszczania w oknach wystawowych księgarń dzieł czeskich klasyków. Dalej odwołania skreślenia przez cenzurę niemiecką ze spisu lektury szkolnej dzieł autorów czeskich, piszących w duchu patriotycznym, oraz odwołania zakazu śpiewania niektórych pieśni narodowych.

PRAGA. (PAT.). W żydowskiej dzielnicy w Pradze nastąpił dnia 25 b. m. wieczorem w jednym z domów w pobliżu synagogi wybuch petardy. Na skutek wybuchu kamienica została zdemolowana, a dwie osoby zostały ranne.

Na uwagę zasługuje fakt, że aczkolwiek wypadki podobne mnożą się w Pradze od dłuższego czasu, śledztwo nie wykryło dotychczas sprawców zamachów petardowych.

A kiedy wróci znacznie większa reszta?

RZYM (PAT) — Liczba powracających z Hiszpanii legionistów włoskich wynosi dokładnie 19.460. Legionistom towarzyszyć będą żołnierze hiszpańskiej dywizji „Czarnych strzał" w liczbie 3000. Żołnierze hiszpańscy wezmą udział wraz z legionistami w defiladzie, jaka odbędzie się w Neapolu przed królem Wiktorem Emanuelem. W tym samym czasie przybędzie do Włoch liczna delegacja, złożona z „wybitnych" osobistości hiszpańskich.

BERLIN (PAT) — Legion niemiecki w Hiszpanii powróci do Rzeszy 30 b. m. W związku z tym odbędą się tu uroczystości powitalne.

VIGO (PAT) — Zaokrętowanie ochotników niemieckich, którzy brali udział w hiszpańskiej wojnie domowej, jest prawie zakończone. Pięć statków, które zawiozą ich do kraju, odpłynie w piątek rano. Ochotnikom niemieckim towarzyszyć będą liczni wyżsi oficerowie i lotnicy hiszpańscy.

Pożyczka pokryta w 15 minut

LONDYN (PAT) — W czwartek rano wyłożono do subskrypcji 3 i pół proc. pożyczkę na cele finansowania obrony i robót publicznych, emitowaną przez Rząd Unii Południowo - Afrykańskiej. Cała emisja wynosząca 5 miln. funtów została pokryta w ciągu 15 minut.

Wymiana handlowa
pomiędzy Francją a Jugosławią

PARYŻ (PAT) — W kołach politycznych przywiązują dużą wagę do rozmów francuskiego ministra handlu Gentin z jugosłowiańskim ministrem handlu Tomiczem. W czasie tej rozmowy poddano szczegółowemu rozpatrzeniu obecny stan wymiany handlowej pomiędzy obu krajami i zastanawiano się nad możliwościami rozbudowy tych stosunków w ramach ostatnio zawartego układu handlowego.

Min. Tomicz złożył w czwartek mizytę min. Bonnet.

Prawnicy francuscy
w Warszawie

Dnia 25 b. m. o godzinie 9 rano przyjechała do Warszawy delegacja prawników francuskich, złożona z wybitnych sędziów, profesorów i adwokatów na czele z p. Fremicourt, pierwszym prezesem Sądu Najwyższego i p. Charpentier, dziekanem paryskiej Rady Adwokackiej.

Na dworcu goście francuscy byli powitani przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Supińskiego, wiceministra Sprawiedliwości Chełmońskiego, prezesa Sądu Najwyższego Sieradzkiego, dziekana Warszawskiej Rady Adwokackiej mec. Nowodworskiego, przedstawiciela ministerstwa Spraw Zagranicznych nacz. Wł. Kulskiego, dziekana Wydziału Prawnego Uniwersytetu J. P. prof. Rybarskiego, zarząd grupy prawniczej polsko-francuskiej na czele z prof. Longchemps de Berier i innych. Ranek goście francuscy poświęcili na wizyty oficjalne, a popołudnie na zwiedzanie Wilanowa. Dnia 26 b. m. rozpoczną się właściwe prace zjazdu prawniczego polsko-francuskiego.

Zajście na granicy słowacko-węgierskiej

Jak donosi Węg. Ag. Telegr., na granicy węgiersko - słowackiej zdarzy się w czwartek wieczorem incydent graniczny, który miał przebieg następujący: Kilku wieśniaków słowackich przeszło bez pozwolenia granicę w okolicy Nemetsok, by po stronie węgierskiej kosić trawę. Gdy do wieśniaków podszedł węgierski patrol graniczny celem ich wylegitymowania, poczęli oni uchodzić, ostrzeliwując strażników węgierskich. Na odgłos strzałów nadszedł słowacki strażnik celny, który spotkawszy na granicy żołnierza węgierskiego zaatakował go i chciał wziąć do niewoli, na co żołnierz odpowiedział strzałem, raniąc ciężko strażnika słowackiego, który podobno zmarł. Władze graniczne słowacko - węgierskie rozpoczęły śledztwo celem zbadania incydentu.

Nowy artykuł Rauschninga
o prowokacjach gdańskich

NOWY JORK (PAT) — „N. Y. Herald Tribune" ogłasza drugi artykuł Rauschninga na temat problemu gdańskiego. Rauschning oświadcza, ze codziennie dostaje listy od mieszkańców Wolnego Miasta, w tym od członków starych patrycjuszowskich rodzin tamtejszych, uskarżających się na okropne stosunki, w których żyją pod rządami narodowych „socjalistów". Niestety ludności Gdańska nie wolno się wypowiedzieć. Ci zaś, którzy tam rządzą, wysilają się przede wszystkim na to, aby sprowokować Polskę w ten sposób, by jakabądź akcja militarna z jej strony wyglądała na napaść i stąd uwolniła Anglię i Francję od obowiązku przyjścia Polsce z pomocą.

Przybór rzek na Śląsku
Białka, Olza i Odra

Z Katowic donoszą: Stan wody w pow. bielskim na Białce utrzymuje się bez zmian. W korycie rzeki Białki na terenie Czechowic woda poczyniła szkody. W 2 miejscach przerwany został wał koryta, a woda zerwała uregulowane koryto Białki i zabrała większą ilość materiału.

Wody Wisły opadają.

Z Rybnika donoszą: W czwartek rano rzeka Olza wylała tak, że obecnie znajduje się pod wodą około 100 ha pastwisk i pól. W Bukowie wystąpiła z brzegów woda starego koryta rzeki Odry i zalała łąki na przestrzeni 5 km.

Również w Ligocie Tworkowskiej woda zalała okoliczne pola. Obecnie stan wody na Odrze wynosi 6.46 ponad stan normalny. Woda podnosi się w pow. rybnickim o 5 cm. na godzinę. Na wałach znajduje się straż graniczna, policja i straż ogniowa, czuwając nad bezpieczeństwem.

Domy, znajdujące się obok rzek, są przygotowane do ewakuacji.

W POW. CIESZYŃSKIM

Wody na rzekach i potokach w pow. cieszyńskim opadły i nie zagrażają już niebezpieczeństwem.

W POW. FRYSZTACKIM

Na terenie pow. frysztackiego woda na Olzie i jej dopływach opadła.

Poważniejszych szkód w zabudowaniach nie zanotowano. Również uszkodzenia dróg okazały się nieznaczne.

W poszczególnych gminach dotkniętych powodzią tworzą się komitety szacunkowe, których zadaniem będzie ustalenie wysokości strat.

W POW. CHRZANOWSKIM

Stan na Wiśle w powiecie chrzanowskim stopniowo opada. W czwartek o godz. 12 wynosił w Gustyni 5.55 m. ponad stan normalny.

W dniu 25 b. m. w godzinach rannych starosta powiatowy chrzanowski udzielił powodzianom dalszej pomocy żywnościowej. Woda powoli ustępuje.

PONOWNY PRZYBÓR ODRY.

Z pośród rzek na Zaolziu jedynie Odra poczęła ponownie wzbierać. Wezbrane wody Odry przerwały wał ochronny pod Boguminem na odcinku Kopystów—Szonychel.

Władze niemieckie donoszą o dalszym wzbieraniu wód w górnym biegu rzeki Odry.

Seria zagadkowych pożarów
w Estonii

TALLIN (PAT) — Opinia publiczna zaniepokojona jest serią groźnych pożarów, które wybuchły w środę we wschodniej części kraju, niedaleko granicy sowieckiej. W miasteczku Petseri spłonęło całe śródmieście: 220 budynków, w tym szkoła, poczta, zarząd miejski itp.

Z pod gruzów spalonych domów wydobyto dotychczas zwęglone zwłoki dwóch osób, obawiają się jednak, że ofiar śmiertelnych będzie więcej. 60 osób odniosło bardzo ciężkie rany i poparzenia. Straty prowizorycznie obliczają na kilka milionów koron. Dotychczas pożar nie jest jeszcze całkowicie ugaszony i oddziały straży pożarnej i wojska nadal pracują nad dogaszaniem zgliszcz.

W wiosce Waskanarwa koło jeziora Pejpus spłonęło 15 domów. W osadzie fabrycznej Lehtsie również we wschodniej Estonii spłonęło kilkanaście budynków.

Wszystkie te pożary wybuchły w okolicznościach zagadkowych. Ogień odrazu pojawił się w kilku punktach i przybrał w krótkim czasie katastrofalne rozmiary. Władze prowadzą energiczne dochodzenie, celem wyjaśnienia przyczyny tych pożarów. W Tallinie zbiera się ofiary na pogorzelców, a władze cywilne i wojskowe organizują pomoc w dostarczaniu żywności.

Prasa poświęca całe stronice opisom tych katastrof, a jeden z dzienników wysłał nawet specjalnym samolotem sprawozdawcę na teren pożarów.

Niema pieniędzy - niema broni

WASZYNGTON (PAT) — Sprzedaż broni i amunicji amerykańskiej zagranicę, która w trzech pierwszych miesiącach b. r. wynosiła ponad 9 milionów dolarów miesięcznie, spadła w kwietniu do 4 milionów. Z tego lwią część, bo blisko 29 milionów zapłaciły w tych czterech pierwszych miesiącach Anglia, Francja i Holandia. Eksport do Niemiec oceniony był w tym okresie zaledwie na 530 dolarów.

Amerykanom nie spieszno
do Niemiec

WASZYNGTON (PAT). Oficjalnie ogłoszono, że komunikacja lotnicza z Niemcami nie będzie chwilowo uruchomiona. Komunikacja lotnicza między Stanami Zjedn. z jednej strony a Anglią i Francją z drugiej została już otwarta. Komunikacja ta oparta jest na umowach dawno zawartych, a przewidujących dwie linie lotnicze z kazdego kraju: południową i północną. Niemcy już dwa lata temu zażądały takiej samej koncesji, ale dotąd nie otrzymały odpowiedzi, Stany Zjedn. bowiem nie mają chwilowo zamiaru otwierania linii lotniczej do Niemiec, a bez wzajemności ze strony Rzeszy jest to ze względów gospodarczych niemożliwe. Bierze się tu pod uwagę, że amerykańskie linie lotnicze są w rękach prywatnych i nie otrzymują żadnych subwencyj. Chwilowo nie dysponują one dostateczną ilością transatlantyckich samolotów, by móc do rozkładu lotów dodać jeszcze Niemcy.

Ukraińcy u p. Premiera

Prezes Rady Ministrów i min. Spraw Wewn. gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dn. 25 b. m. wicemarszałka Sejmu Wasyla Mudryja i posła Włodzimierza Celewicza.

Przyjaciel Lenina
w areszcie G. P. U.

ZURYCH (PAT) — „Volksrecht" donosi z Moskwy, że znany komunista szwajcarski, zaufany przyjaciel Lenina, Fritz Platten został aresztowany przez G.P.U. za udział w akcji szpiegowskiej. Platten był w roku 1917 jednym z organizatorów powrotu bolszewików rosyjskich do Petrogradu.

Strawińskij
prof. uniwersyt. amerykańskiego

Znany kompozytor rosyjski Igor Strawińskij mianowany został profesorem muzykologii na uniwersytecie Harward. Strawińskij ma obecnie 57 lat.

Po wyborach samorządowych

Błędy w rozumowaniu

„Gazety Polskiej" i „Kuriera Porannego"

„Gazeta Polska" i „Kurier Poranny" przystąpiły w słowach prawie jednakowych do *„matematycznej"* oceny rezultatu wyborów samorządowych. Ponieważ ta ocena zawiera i polemikę z nami, — chciałbym na parę jej twierdzeń odpowiedzieć.

1) Zestawienie *wyłącznie ilościowe* mandatów, uzyskanych przez poszczególne obozy polityczne, nie stanowi żadnej przesłanki istotnej dla wniosków ogólnych; demokracja polega wcale nie na tym, by *jakość* znikała z życia publicznego na rzecz *ilości;* takie pojęcia o demokracji istniały w samej rzeczy w drugiej połowie stulecia ubiegłego; dziś należą — i to oddawna — do *zapomnianych* rekwizytów epoki minionej, „Gazeta Polska" i „Kurier Poranny" zgoła zbytecznie *przypomniały sobie* tamte przebrzmiałe od lat ujmowanie sprawy.

Bo w danym wypadku dziecko zrozumie, że *walor społeczno - polityczny* głosowania w Zagłębiu Dąbrowskim jest zupełnie inny, niż walor głosowania w Pipidówce. W Pipidówce porozumieli się ze sobą p. aptekarz, p. doktór i ksiądz wikary, poczym powstała bez trudu *jedna lista* „apolityczna, prorządowa, bezpartyjna"; takie listy „Kurier Poranny" przejmuje uprzejmie na rachunek własny i stosuje poprostu.... *dodawanie.* Ale... rola Zagłębia Dąbrowskiego w Polsce przedstawia się jednak inaczej, niż rola Pipidówki. Trudność położenia „Ozonu" sprowadza się zaś właśnie do faktu, że „Ozon" odnosi sukcesy *z reguły* w małych miasteczkach, — odchodzi na plan dalszy — poza Warszawą — w miastach większych i w większych ośrodkach robotniczych.

2) Nie chcę być gołosłownym, *więc przypomnę:* Łódź, Zagłębie Dąbrowskie, Poznań, Kraków, Wilno, Lwów, Gdynię, Borysław, Tarnów, Płock, Włocławek, Grudziądz, Bydgoszcz, Radomsko, Radom, Pabjanice.

3) W tych warunkach liczba ogólna *mandatów* radzieckich „ozonowych" (33.8%) nie odpowiada liczbie *głosów* (na jednego radnego w Łodzi wypadało, oczywiście, znacznie więcej głosów, niż na jednego radnego w Pipidówce), uzyskanych przez „Ozon" w całej Polsce i nie ma nic wspólnego z *państwową* oceną wyników głosowania; jeżeli nawet uznać, że „Ozon" rozporządza przewagą w stu miasteczkach, nie oznacza to wcale, by *rozporządzał przewagą* w Polsce.

4) Doliczenie do sumy ogólnej mandatów „ozonowych" pp. radnych *„apolitycznie bezpartyjnie prorządowych"* nie przemawia mi do przekonania.

Nie sądzę, by *typ działacza samorządowego* „prorządowego", a jednocześnie „apolitycznego" i „bezpartyjnego" był w zasadzie *typem dodatnim*. Przecie te trzy przymiotniki („prorządowy", „apolityczny", „bezpartyjny"), razem połączone, są — Bogiem a prawdą — *sprzecznością samą w sobie,* bo „prorządowy" sojusznik „Ozonu", będącego obozem *politycznym,* — nie może być jednocześnie „apolitycznym" i „bezpartyjnym". Coś tu się nie układa... Coś tu nie pasuje...

***

Przyjmuję wszakże liczby „Gazety Polskiej" i „Kuriera Porannego wraz z poprawkami, dotyczącymi ich znaczenia *jakościowego.* Przyjmuję, że „Ozon" uzyskał 33.8% ogólnej ilości mandatów w Radach Miejskich z tym, że mandaty *małych miasteczek* odegrały rolę decydującą. Mój wniosek ogólny pozostaje bez zmiany:

w Polsce niema miejsca ani dla „totalizmu", ani dla „monopartyjności".

Cyfry „Gazety Polskiej" i „Kuriera Porannego" potwierdziły słuszność tego wniosku.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Organizacja oporu czechosłowackiego

Donieśliśmy już, że w okupowanych przez hitlerowców Czechach i Morawach dojrzewa akcja oporu przeciw najazdowi, wyrażająca się narazie przeważnie w manifestacjach patriotycznych, aktach sabotażu, o których zresztą nie można wiele pisać. Także w Słowacji, mimo „niepodległości", niedowolenie z rządów faszystowskich, wysługujących się hitlerowcom, napół okupującym kraj — powoli, ale systematycznie żłobi sobie drogę.

Ale z natury rzeczy Czesi u siebie nie mogą jeszcze rozwinąć szerszej działalności przeciwko okupantom. Rola ta przypada na razie w udziale emigracji czeskiej, która jest dość liczna. Najwięcej Czechów i Słowaków jest w Stanach Zjednoczonych (ok. półtora miliona), w Jugosławii jest przeszło 100 tysięcy, we Francji z 50 tysięcy, a drobniejsze skupienia znajdują się w bardzo wielu krajach, nie wyłączając Australii.

Otóż ta emigracja zaczyna się organizować do walki o odzyskanie wolności. W kwietniu odbył się w Stanach Zjednoczonych kongres Czechów i Słowaków, który wyłonił z siebie organizację pod nazwą Rady Narodowej, na której czele stanął b. prezydent Benesz, a sekretarzem generalnym został socjalista Martinek. Do organizacji tej przystąpiły prawie wszystkie większe stowarzyszenia czeskie i słowackie w Stanach. Jedynie niewielka grupa klerykałów słowackich trzyma się na uboczu. Hasłem naczelnym Rady jest „Wolna Czechosłowacja w wolnej Europie". Zgodnie z tym hasłem Rada współpracuje z innymi organizacjami antyhitlerowskimi.

W ślad za Stanami emigracja czeskosłowacka i w innych krajach uznała Radę za swą reprezentację i przyłączyła się do jej akcji.

Emigracja czeska we Francji dotąd nie przystąpiła do Rady, ale nie ze względów zasadniczych, lecz raczej natury lokalnej. Na kongresie Czechosłowaków we Francji uchwalono wysłać depeszę do Benesza z prośbą o zorganizowanie z dyplomatami czeskimi, pozostałymi wiernymi republice, jednolitego kierownictwa akcji wyzwoleńczej. Czesi francuscy spodziewają się, że głównym ośrodkiem działalności emigracji będzie Francja, zwłaszcza, gdyby doszło do wojny i dlatego idzie im o to, by organizacja tej emigracji była szczególnie przysposobiona do czekających na nią zadań.

Akcja emigracji czeskosłowackiej jest obecnie w porównaniu z okresem przed wojną światową o tyle ułatwioną, że w tak ważnych punktach, jak Waszyngton, Londyn i Paryż placówki dyplomatyczne Czechosłowacji nie zostały zwinięte i nadal reprezentują republikę czechosłowacką. Tak samo przy Lidze Narodów istnieje nadal przedstawicielstwo Czechosłowacji, mimo że poseł czechosłowacki w Bernie skapitulował przed posłem niemieckim i oddał mu swój urząd. Konsulaty zaś czechosłowackie pozostały we wszystkich prawie krajach, z wyjątkiem faszystowskich.

Nie bez znaczenia jest też fakt, że Czechosłowacja padła ofiarą okupacji hitlerowskiej po 20 latach niepodległego bytu, w którym to okresie kraj ten — cokolwiek możnaby zarzucić jego polityce — dowiódł, że potrafi się rządzić i rozwijać swą kulturę materialną i duchową.

Anglia daje Niemcom czeskie złoto?

Złoto wartości 5 milionów funtów angielskich, należące dawniej do Czechosłowacji, a zdeponowane w Banku Angielskim na rachunek Międzynarodowego Banku Rozrachunkowego, zostało przed niewielu dniami przewiezione do Banku Rzeszy.

Rząd angielski czynił wszystko, by ukryć ten fakt. Chamberlain oświadczył w Izbie, że wiadomość o wywozie jest zwykłą kaczką. Ale wiadomość okazała się prawdziwą i wywołała w kołach politycznych Anglii bardzo niemiłe wrażenie.

Wiadomo, że po zaborze Czech Anglia zablokowała u siebie wszystkie papiery wartościowe Czechosłowacji. Przewiezienie do Niemiec 800.000 uncji złota czeskiego może nie jest naruszeniem aktu o blokadzie własności czechosłowackiej, lecz procedurą raczej techniczną ze strony Banku Angielskiego w jego stosunkach z Bankiem Rzeszy.

Ale utrzymanie w ścisłej tajemnicy faktu wysłania złota czeskiego nie daje gwarancji, że nie naruszono owego aktu zwłaszcza, że na czele Banku Angielskiego stoi Montagu Norman, który zasiada również w kierownictwie Międzynarodowego Banku Rozrachunkowego, a jest znany ze swych sympatii do hitleryzmu; on podobno osobiście przeprowadził akcję ze złotem czeskim. A skoro tak, to Rząd nie mógł nie wiedzieć o tej tranzakcji.

W Izbie Gmin panuje z powodu tego wywozu złota do Niemiec wielkie poruszenie. Zapowiedziane są liczne interpelacje.

Od 1-go lipca stała komunikacja samolotem z Ameryki do Europy

W 13 godzin z Nowego Yorku do Francji

Data 21 maja 1939 roku będzie zapisana złotymi zgłoskami w dziejach rozwoju lotnictwa. W dniu tym bowiem samolot wodny „Yankee Clipper" przybył z Nowego Yorku do Europy, przebywając przestrzeń 3750 kilometrów w 13 godzin i 33 minuty, czyli z szybkością 276 i ¾ kilom. na godzinę.

„Yankee Clipper" jest pierwszym statkiem powietrznym Stanów Zjednoczonych, przeznaczonym do utrzymywania stałej komunikacji między Ameryką a Europą. Próbny lot odbył się bez pasażerów, z samą tylko załogą z 12 osób i dwóch chłopców do obsługi.

Od 1-go zaś lipca kursować będzie normalnie między Nowym Yorkiem a Francją. Miejsca już wykupiono na cały miesiąc zgóry.

Statek amerykański może przewieźć 74 osoby w locie dziennym, a 40 w nocnym. Wyposażony jest w największy komfort i — jak dotąd — jest podobno jedynym statkiem powietrznym, przystosowanym do pasażerskich lotów na taką odległość.

Przy tej okazji nie można nie przypomnieć, że właśnie 12 lat temu odbył się pierwszy lot z Ameryki do Europy pułk. Lindbergha, który przeleciał ocean w 33 godziny. Od tego czasu liczne były przeloty w jedną i drugą stronę oceanu, ale o stałą komunikację między obu lądami nikt się jeszcze nie kusił.

Obecnie taka stała komunikacja już jest, podróż która jeszcze 12 lat temu trwała 33 godz., obecnie w normalnym „rozkładzie jazdy" odbywa się w 13 godzin.

Rzeczy te wydają się czymś zwykłym i powszednim, a przecież kryją w sobie fantastyczne rekordy postępu techniki, twórczości, pomysłowości i odwagi ludzkiej!

Przegląd prasy

PO WYBORACH. ZWYCIĘSTWO P. P. S.

Wybory samorządowe w miastach przyniosły wielkie zwycięstwo PPS i **porażkę OZON-u,** a zarazem klęskę „monopartyjnych" marzeń. O „statystycznych" pomysłach prasy OZON-owej, która przecie musi — biedaczka — jakoś zaklajstrować swoją porażkę, piszemy obszernie w specjalnym artykule. Przytoczymy natomiast obiektywny głos **„Kuriera Polskiego"**, który powiada, iż wybory stwierdziły fakt istnienia **4-ch partyj masowych:** PPS, ludowców, ND i OZON-u.

> Naszą rzeczywistą rzeczywistością polityczną jest wielopartyjność, *ściśle czteropartyjność.* Rzeczywistość ta ma wszelkie cechy stałości. Kariera żadnej z naszych partyj *nie przypomina niczym pochodu faszyzmu* czy hitleryzmu. U nas totalizm mógłby być *tylko narzucony z góry,* nie wynikałby w najmniejszym stopniu z nastrojów i pragnień społeczeństwa, czego totalizmowi niemieckiemu i włoskiemu w pewnej mierze odmówić nie sposób.

Jasną jest rzeczą wobec tego, że o **„przewadze"** OZON-owej w tych warunkach mowy nie ma! A prasa OZON-owa wciąż chce jakoś „nadrobić" tę „przewagę":

> Trudno ocenić wzajemną siłę wymienionych stronnictw, tym więcej, że wybory odbywały się przeważnie w miastach, wskutek czego ocena siły ludowców, działających właściwie wyłącznie na wsi, jest trudna. W każdym razie wydaje się nam, że *o jakiejś decydującej przewadze jednego z wymienionych stronnictw nad pozostałymi nie ma mowy.*

Czyli że — konkluduje pismo — cała uporczywa walka z partiami **nie dała żadnego rezultatu.** Układ sił politycznych okazał się — poza pewnymi przesunięciami — dość **stały.** „Monopartyjnickie" marzenia wzięły w łeb:

> Świadczy to, że nasz układ polityczny nabiera pewnych cech *stałości,* że nie jest efemerydą, lecz stałym elementem naszego życia.
>
> Z tej stałości czteropartyjnego systemu wyciągamy dalszy wniosek, że w rzeczywistości polskiej *nie ma miejsca na monopartie,* a tym samym na totalizm.

Tyle „Kurier Polski". Trzeba zauważyć, że nawet **„W. Dziennik Narodowy"**—trochę półgębkiem — przyznaje zwycięstwo PPS.:

> Socjaliści mogą — rzeczywiście — wykazać się *stosunkowo poważnym przyrostem głosów i mandatów w wielu miastach;* klęski i porażki w niektórych środowiskach (Częstochowa!) są zjawiskiem — co do rozmiarów — *mniejszym,* niż ich ogólne sukcesy.

W podobny sposób pisze też **„Czas".**

Prasa prowincjonalna też zastanawia się nad zwycięstwem PPS. Prawicowy „Kurier Bydgoski" pociesza się tym, że PPS zwyciężyła dzięki mocnemu stanowisku **patriotycznemu:**

> Wielka prawica narodowa i wielka lewica socjalistyczna *przy zdruzgotanym centrum*—tak oto, zgodnie z prawdą — nazwać musimy oblicze dzisiejsze miast polskich. Cieszy nas wielki sukces Obozu Narodowego. Na szczęście, nie ma zbytniego powodu do rozpaczy nad sukcesami PPS dlatego, że robotnika polskiego skaptowano dla lewicy nie hasłami międzynarodowymi, *lecz narodowymi, patriotycznymi.*

PPS zawsze była i jest stronnictwem niepodległościowym. Ale w danym wypadku, czy nie należało by lepiej powiedzieć, że **jedynie lewica** w Polsce dała słuszną prognozę wypadków na terenie międzynarodowym?

Tak, czy inaczej, cała prasa stwierdza zwycięstwo PPS.

POLITYKA ZSSR.

Ostatnie doniesienia z Anglii i Paryża pozwalają mniemać, **że** umowa anglosowiecka jest—może — sprawą bliskiej przyszłości. „W. Dziennik Narodowy" **stwierdza,** że przystąpienie ZSR do **bloku** miało by duże znaczenie:

> Oznacza to *zakończenie wielkiej ofensywy dyplomatycznej Anglii,* zmierzającej do zorganizowania skutecznej przeciwwagi agresywnej polityki „państw osi". Państwa te, na skutek porozumienia angielsko - rosyjskiego, zostały ostatecznie *odosobnione* i znalazły się w położeniu *bardzo niekorzystnym,* tym bardziej, iż budowie „bariery bezpieczeństwa" towarzyszy szereg porozumień *gospodarczych,* które, rzecz prosta, nie dotyczą Włoch i Niemiec.

Jak donosi korespondent londyński „Kuriera Warszawskiego", oświadczenie Chamberlaina, że porozumienie zasadniczo zostało osiągnięte, spowodowało **zwyżkę** na giełdzie londyńskiej.

TOPÓR A OPOZYCJA...

„Kurier Warszawski" donosi z Niemiec:

> „Według wiadomości z Berlina, trybunał we Wrocławiu skazał na *karę śmierci robotnika Liedke'go za rozszerzanie nieleganych ulotek* (!) przeciw reżimowi hitlerowskiemu. Dopiero teraz wychodzi na jaw, że dnia 10 bm. wykonano w Berlinie *aż 6 wyroków śmierci* za działalność antyhitlerowską. Między in. *ścięto 4 robotników Polaków ze Śląska Opolskiego.* Udało się ustalić nazwiska tylko dwóch, a mianowicie: Brunon Ladis i Jan Sikorek".

Topór hitlerowski działa. **Głowy** robotników opozycyjnych **padają.** A ruch antyfaszystowski **rośnie.**

„PORTFEL ALBO ŻYCIE!"

Są to słowa francuskiego „Journal des Debats", charakteryzującego **ofensywny** charakter **paktu** włosko - niemieckiego. O **tym** ofensywnym charakterze pisze **obszernie** także krakowski „IKC".

> Skonsolidowany odtąd definitywnie blok niemiecko - włoski staje się teraz maszyną piekielną, zainstalowaną pośrodku kontynentu, *którą lada iskra może zapalić.* Wielu obserwatorów liczy na to, że Włochy, najbardziej narażone w razie wojny, wywierać będą na Niemcy *wpływ hamujący.* Na rozumowaniu tym — choć jest logiczne — *nie należy jednak w 100 procentach polegać.* Wypadki mogą się stać silniejsze od woli ludzkiej.

K. CZ.

Nowy zeszyt „EPOKI"

Ukazał się Nr. 15 (154) „Epoki" i zawiera treść następującą: **Wł. Weychert - Szymanowska:** Służymy sprawie wolności. — Dekada polityczna: Odwrót? nie, tylko przyzwyczajenie. Dęta orkiestra zamiast anschlussu. Sojusz włosko - niemiecki. Rzesza umacnia pozycje. Franco trwa przy osi. Partyzantka na obu półkulach. Monachijczycy przy robocie. Trudności nowego Monachium. Polska na posterunku. **Czesław Wycech:** W 20-lecie Sejmu Nauczycielskiego. — Od redakcji: Witamy Kongres Pedagogiczny. — **Leon Kruczkowski:** Patrząc na fort Loncin.. — **Roman Lang:** Gdzie się prawdziwe Niemcy? — **Parisien:** Entuzjazm dla Polski na Konferencji Demokratycznej w Paryżu. — **Wacława Nałkowskiego** fragmenty krytyki „Legendy Młodej Polski" Stanisława Brzozowskiego. — Nadto rubryka „Z dnia na dzień". Czym się zajmuje w dziejowej chwili T-wo Nauczycieli Szkół Wyższych"? Cena 40 groszy, Adres redakcji administracji: Warszawa, Ordynacka Nr. 5.

Ile wreszcie P. P. S. w Kielcach otrzymała mandatów?

Już szósty dzień, a oficjalnych wyników z Kielc nie ma, Główna Komisja Wyborcza ciągle „liczy".

„Gazeta Polska" z dn. 24 b. m. podaje nieoficjalne dane, że PPS otrzymała — 15 mandatów.

„I. K. C." z dn. 25-go b. m. też nieoficjalnie przyznaje nam 15 — 16 mandatów.

„Warszawski Dziennik Narodowy' z dn. 25-go b. m. podaje dane ze wszystkich Okręgów, zaznaczając, że są jeszcze niedostateczne i zaznacza, że w ogólnym wyniku **P. P. S. otrzymała 19 mandatów.**

Od 23-go maja codziennie **przybywa** jeden mandat, **na dzień** 25-go maja już **według „Warszawskiego Dziennika Narodowego" było** 19 mandatów.

Moglibyśmy czekać i **dłużej, w** ten sposób po Zielonych **Świętach** — byłoby dwadzieścia **parę** mandatów, lecz **nie czekając** tak długo, chcielibyśmy **wiedzieć** wcześniej, **ile P. P. S. otrzymała mandatów.**

Od poniedziałku przy **najbardziej** skomplikowanym **systemie** obliczania głosów, można **było** chyba obliczyć. Czas **najwyższy.**

Kto rządzi Hitlerem?

Rola niemieckich trustów. Zniknięcie drobnej burżuazji

Dużo pisano o klasowej istocie hitlerowskiego faszyzmu. Niektórzy byli skłonni widzieć w nim formację *„drobnoburżuazyjną“*: ich myliła drobnoburżuazyjna demagogia w hasłach (np. „złamanie niewolnictwa procentowego“) i liczny udział drobnej burżuazji — smaganej kryzysami i t. d. — w partyjnych i bojowych organizacjach Hitlera. Tymczasem Hitler jest wykonawcą *imperialistycznych rozkazów wielkiego kapitału*, który szuka rynków zbytu, terenów inwestycyjnych i t. d. W programie (radomskim) PPS. wyraźnie zostało powiedziane: za kulisami faszyzmu siedzi *wielki*, skartelizowany kapitał — i dyktuje „wodzom“ linię postępowania. Zapewne, władza „wodza“ dla wielkiego kapitału czasami jest niewygodna (ograniczenia wszelkiego rodzaju). Ale zato faszyzm daje wielkiemu kapitałowi złamanie klasy robotniczej, nowe rynki i t. d. Jest rzeczą niewątpliwą, iż niemiecki wielki kapitał *dał wielkie pieniądze* na początki narodowego „socjalizmu“. Zaś drobna burżuazja w Niemczech po 6 latach hitleryzmu została nieledwie *zniszczona*... To ostatnie stwierdzenie jest nader ważne, bo w *Polsce* niektórzy chcą zdobyć właśnie drobną burżuazję dla faszyzmu.

W ten sposób w Niemczech *prawdziwym „wodzem“ jest skartelizowany kapitał*, a nominalny „wódz“ — Führer musi słuchać!

Kto chce przyjrzeć się tym stosunkom (niemieckim) w cyfrach, ten niech zajrzy do niemieckiej książki, wydanej w Paryżu, *Hansa Behrenda* p. t. *„Prawdziwi panowie Niemiec“*.

Książka ta zawiera dosłownie tysiące cyfr, dokładnie ilustrujących zależność hitleryzmu od karteli. Krup, Thyssen i im podobni kierownicy karteli i trustów rządzą Niemcami. A „ideologiczne“ doczepki w rodzaju „Lebensraumu“ i „rasy“ są tylko *„nadbudowaniem“* **dla oszukiwania naiwnych i krzewienia ducha wojowniczego. Nie wszystko nam odpowiada w książce Behrenda, ale materiał** cyfrowy został zgromadzony kolosalny. Widzimy, jak na dłoni, — w jaki sposób różni Kirdorfowie lub inni potentaci przemysłu opanowali hitleryzm. Stąd większa miłość do kapitału „twórczego“ („schaffende“), niż do bankowego „pasożytniczego“ („raffende“). To nie znaczy naturalnie, by hitleryzm nie był zależny także od banków.

Z braku miejsca atoli rozpatrzymy tylko proces niszczenia drobnej burżuazji. A obiecywano jej złote góry! Nie tylko — zniesienie „niewolnictwa procentowego“ lub „domów towarowych“ (wielkich sklepów), ale w ogóle — czułą „opiekę“ na każdym polu. A jak jest w rzeczywistości? Jest to rzecz bardzo pouczająca wobec *polskich* obietnic dla drobnej burżuazji, ze strony różnych N. D. i ONR. („dekoncentracja“ przemysłu i temu podobne).

Polityka hitlerowców względem drobnej burżuazji — pisze Behrend — jest poprostu *„niszczycielską wojną“* (str. 39). Nie tylko nie wykonano obietnic, lecz przeprowadzono cały szereg zarządzeń, zmierzających *do ruiny, — tak rzemiosła jak drobnego handlu.* Zaczęło się od *przymusowej organizacji* rzemiosła i drobnego handlu w różnych „gospodarczych grupach“ i „gospodarczych izbach“, na czele których stoi oczywiście wielki kapitał. Wkładki są wielkie, korzyści żadnych.

Natomiast rosną podatki. Tak np. w wielkim handlu podatek obrotowy został zmniejszony do ½ (pół) proc.; w handlu drobnym został w starej wysokości 2%. Göringowskie pismo „4-letni plan“ przyznaje miarodajnym piórem dra Haylera (kierownika „grupy“ handlu), że sklepy spożywcze sprzedają towary często *poniżej* własnych kosztów. A dlaczego? Bo mąka, masło, jaja i t. d. są dostarczane sklepikarzom z różnych państwowych „central“ po niezmiernie wysokich cenach.

Ale to są zaledwie początki... Nieraz poprostu masowo *zamyka się* sklepy spożywcze. W Mannheim np. ukazało się rozporządzenie władz, w myśl którego 40% sklepów spożywczych z obrotem poniżej 10 tys. marek zostało zamkniętych. Monachijskie (centrum ruchu hitlerowskiego) władze miejskie zamknęły 1,500 mleczarń i sklepów spożywczych itd. W r. 1939 zamyka się w Niemczech 40.000 sklepów tytoniowych.

A jak jest ze „złamaniem procentu“? Przecie na tę wędkę nabrano tylu drobnych burżua tak rzemieślników, jak sklepikarzy! Otóż kredyt jest bardzo utrudniony; ankiety, badania warunków i t. p. W końcu — jeśli drobny burżua dostanie kredyt — *musi płacić 12% rocznie.* Ten wysoki procent jest naturalnie częściowo zamaskowany przy pomocy „czynności manipulacyjnych“ i t. p. To się nazywa „złamaniem niewolnictwa procentowego“! Zresztą kredytowe upośledzenie rzemiosła, w porównaniu z wielkimi firmami, jest widoczne na każdym kroku.

Niemiecki drobny handel liczy aż 800.000 przedsiębiorstw. W tych sferach panuje *wielkie rozgoryczenie.* To też prezydent sekcji drobnego handlu w izbie handlowej w Berlinie powiedział: „Potrzebujemy drobnego handlu, ale walczącego, nie zaś *protestującego*“. Tak powiedział p. Tengelmann, właściciel wielkiej fabryki. Na tym drobnym przykładzie dobrze widzimy *dyktaturę wielkiego kapitału* nad drobnym burżua.

Z *rzemiosłem* jest jeszcze gorzej. Do wymienionych okoliczności tu trzeba dodać *brak przydziału surowców,* bo surowce idą przede wszystkim do wielkich fabryk, zwłaszcza wojskowych. **A władze dodają: trzeba zamykać warsztaty rzemieślnicze, bo *brak robotników* w przemyśle wojennym. Prasa hitlerowska powiada, że około 600.000(!) warsztatów rzemieślniczych należy poprostu *zamknąć.* Liczba rzemieślniczych warsztatów w Niemczech wynosi 1 miln. 600 tys. Trzecią część skazano już na śmierć. Pismo „D. Volkswirtschaft“ stwierdza, że w latach 1936 i 37 ubyło 90 tys. warsztatów rzemieślniczych. W rzeczywistości atoli proces zamierania jest szybszy.**

W r. 1939 projektowany jest *nowy cios: zamknięcie dopływu terminatorów* („Lehrling sperre“) Łatwo pojąć, co to znaczy.

W rezultaice wszystkich tych okoliczności dochód rzemiosła, który w r. 1929 wynosił 4 miliardy, spadł w r. 1937 na 1,8 miliarda. Rzemiosło szybko *upada.*

W Niemczech — powiada Behrend — są „nowi bogacze“ i *„nowi biedacy“*. „Nowi bogacze“ — to wysocy hitlerowscy funkcjonariusze, subwencjonowani przez kartele. Zaś „nowi biedacy“ — to t. zw. „stan średni“, który miał „rozkwitnąć“ przy hitleryzmie, w rzeczywistości zaś podupada niezmiernie szybko! Ciekawe, że ani jeden gospodarczy minister Hitlera nie pochodzi z tego „stanu średniego“ („Mittelstand“), o którym tyle się mówi w programie i wydawnictwach hitlerowskich! Wszyscy pochodzą *ze szczytów* niemieckiego kapitalizmu: Hugenberg, Schmitt, Schacht, Funk...

Teraz wiemy, kto rządzi Hitlerem i „III-cią“ Rzeszą! Nie drobna burżuazja, nie! Ta jest dziś coraz bardziej rozgoryczona. *Rządzą Kruppowie i Thyssenowie!*

Cała ta drobnobużuazyjna demagogia (u nas uprawiana przez „narodowców“) bierze w łeb!

K. CZAPIŃSKI.

Wybory na Węgrzech

W Zielone Świątki odbędą się na Węgrzech wybory do parlamentu, rozwiązanego dnia 4 maja.

Wybory odbędą się na podstawie nowej ordynacji, która w okręgach wiejskich znosi jawne głosowanie, ale z drugiej strony znacznie ogranicza prawo wyborcze.

Dotychczas tylko miasta wybierały swoich posłów w tajnym głosowaniu. W ten sposób mogła partia socjalistyczna wysłać do parlamentu 11 posłów. Nowa ordynacja wyborcza wprowadza tajne głosowanie także na wsi, ale jednocześnie pozbawia prawa wyborczego tych obywateli, którzy nie mieszkają pełnych 6 lat w gminie. To ograniczenie uderza przede wszystkim w robotników, którzy w poszukiwaniu pracy często zmieniają miejsce zamieszkania. **Liczbę obywateli, którzy wskutek tego przepisu utracili prawo wyborcze obliczają na milion.**

Również nowy podział na okręgi, przeprowadzony podczas przerwy parlamentarnej bezprawnie, upośledza klasę robotniczą. Powszechne oburzenie wywołało zarządzenie Rządu, by nowe wybory odbyły się wyłącznie na ziemiach starych Węgier, odmawia natomiast prawa wyborczego ludności tych ziem, które po podziale Czechosłowacji przypadły Węgrom. **Rząd węgierski poprostu obawia się, iż ludność przyłączonych ziem będzie głosowała opozycyjnie, gdyż straciła ona większą część praw, które miała należąc do Czechosłowacji.**

Wreszcie koroną wszystkiego jest przepis, wymagający złożenia przez kandydata na posła kaucji, która przepada na rzecz skarbu państwa, o ile kandydat nie uzyskał ustalonego odsetka oddanych w jego okręgu głosów. Przepis ten bije szczególnie w partię robotniczą, nie dysponującą funduszami **wyborczymi i nie otrzymującą zasiłków od Rządu.**

Socjaldemokratyczna partia Węgier czyni ogromny wysiłek, by osiągnąć sukces wyborczy. Robotnicy socjalistyczni od chwili, gdy ujawniło się, że Rząd zamierza rozwiązać parlament, opodatkowali się na fundusz wyborczy, ofiarując co tydzień dochód z godziny pracy na rzecz partii.

Rząd — ślepo naśladujący wzory osi — próbuje zastraszyć robotników terrorem. Niedawno skontrolowano finanse związków zawodowych gwoli przekonania się, czy nie wspierają socjalistycznej akcji wyborczej. Nie trzeba dodawać, że w organizacjach przemysłowców, obszarników i kamieniczników, subsydiujących partię rządową, kontroli nie przeprowadzano. Przeciwnie, **im więcej organizacja kapitalistyczna ofiaruje na wybory, tym lepiej jest widziana.**

Partia socjal - demokratyczna w swym programie wyborczym obstaje przy zupełnej niezależności kraju; zwalcza plany Niemiec zmierzające do uczynienia z Węgier zaplecza rolniczego; domaga się demokratyzacji kraju, zniesienia prawodawstwa przeciwżydowskiego oraz rozszerzenia prawodawstwa socjalnego, a przede wszystkim wprowadzenia pomocy dla bezrobotnych, a wreszcie żąda reformy rolnej.

Rząd co prawda jeszcze przed rozwiązaniem parlamentu złożył projekt ustawy o polityce rolnej, który pozostawia nietkniętą całą wielką własność rolną, a ogranicza się do stworzenia małych dzierżaw. A należy pamiętać, że **jedna trzecia część całej ziemi jest prywatną własnością 1130 obszarników.** Ale i tego bardzo skromnego projektu rozwiązany parlament nie załatwił.

Partia rządowa zapowiada dalsze prawa ograniczające Żydów i wcale nie kryje się z tym, że, wzorując się na swoich protektorach, zmierza do monopartii.

Premier Teleky w mowie wygłoszonej w Szegedynie zapewniał wprawdzie o utrzymaniu parlamentu, ale o tym, jak on pojmuje parlamentaryzm, świadczy zwrot w tejże mowie, że nastrój niewiary zdusi on w razie potrzeby siłą.

Zastrzeżenia nie-akademickie

Ukazała się niedawno powieść Ferdynanda Goetla **„Cyklon“**, a pod nazwiskiem autora czytamy: **„akademik literatury“**. Doskonale. Jest to dla czytelnika polecenie i gwarancja pewnych wartości, które przywykliśmy łączyć z wszelkim akademizmem. Oczekujemy więc ,że książka będzie napisana jeśli już nie po mistrzowsku to w każdym razie poprawnie po polsku. To ostatnie oczekiwanie zawodzi. W książce Goetla jest mnóstwo zwrotów, które stylistycznie i rzeczowo pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Autor np. stale używa rosyjskiego spójnika „a“ zamiast jedynie poprawnego polskiego, „lecz“, „ale“. Np. **„To nie jest przecież całkiem północny klimat, a jakaś histeria atmosfery“.** Powinno być: ale jakaś histeria atmosfery. **„Już nie przypomina ćmy ani motyla, a jakby to panu powiedzieć... łasicę“.** Powinno być: ...ale, jakby to panu powiedzieć....

Goetel używa także zwrotów zaciemniających czystość intencji stylistycznej. **„Rabbe - ostrzegła go Mary — pierwszy byś wiercił naftę! — Naturalnie, żebym wiercił! — krzyknął“.** Twierdzenie powinno poprawnie po polsku brzmieć: wierciłbym. — Naturalnie, że wierciłbym. Spotykamy się też u niego z germanizmami „jak długo“, zamiast „dopóki“. Np. **„Dobrze, jak długo ma się jeszcze coś zniszczyć, ale potem?“** Po polsku powinno to brzmieć: „Dobrze, dopóki ma się jeszcze coś do niszczenia, ale potem?“ Używa też przysłówka „jak“ zamiast „gdy“: **„Człowiek traci rozum, jak się przestaje trzymać burty“.**

Obok tych zwrotów powtarzających się stale, mamy mnóstwo zwrotów świadczących bądź o niezbyt dokładnym wyrażaniu się i lekceważeniu słownictwa polskiego, bądź o braku poczucia językowego. Kto ma pewne wymagania stylistyczne i językowe, ten niemal na każdej stronicy tej powieści spotyka takie zwroty: **„Wszystkie rozrywki odbywały się w pełnej obsadzie. Wszystkie posiłki w świetnych humorach i apetytach“.** To znaczy: posiłki odbywały się **w świetnych apetytach.** Dotąd mówiliśmy: przy świetnych apetytach. Zresztą posiłki nie „odbywają“ się. **„Jedno, co mnie tylko drażniło, to jakaś zażyłość...“** Autor chciał powiedzieć: Tylko jedno, co mnie drażniło... Powiedział zaś: tylko drażniło, jak gdyby chciał dodać, że tylko drażniło, ale do wściekłości nie doprowadzało. **„Drutów nie wypuszczała z ręki. Stary szal, który przędła....** „Przędzie się wełnę na szal, len na koszule, bawełnę na bluzki, natomiast szal się tka, albo „robi na drutach“, nigdy się go nie przędzie. **„Rabbe na statku i Rabbe z wyspy, to dwu innych ludzi“** — to dwaj różni ludzie. Tymczasem napisało się tak, jak gdyby była mowa o wielu ludziach i jakby w Rabbem na statku oraz w Rabbem z wyspy przybywali dwaj inni ludzie. **„Wiercą mnie spojrzeniem w sam mózg“.** Wiercimy coś, nigdy w coś, bo jeśli w coś, to się wwiercamy. **„Przypuszczam, żeby mi łaskawie przebaczył“** — że przebaczyłby mi łaskawie. **„Pomysł sam dla siebie był niezły“** — sam przez się. **„Odsunęła się cichutko z ludzkich oczu....“** Odsuwamy się od czegoś, z czegoś się zsuwamy. **„Liźnięcie wody o burtę.... „Muśnięcie dłoni o twarz,** czy po twarzy? Liźnięcie języka o cukier, czy po cukrze?

Przy czytaniu powieści Goetla spotykamy ciągle zdania grzeszące przeciwko elementarnym wymaganiom stylu. **„Eksplorer! który przybył porwać coś i unieść z powrotem do swojego srogiego, głodnego świata“.** Z powrotem mógłby unieść do swojego świata tylko coś przyniesionego z tego świata. Na statku szaleje zabawa, wszyscy strasznie się pocą w upale. **„Przetrzymawszy pierwszy moment odrazy, przylepiłem rękę do nagich pleców (tancerki p. m.) i zakręciłem korbę koniecznego otumanienia“.** Przenośnia fatalna, bo gdzież na mokrych plecach raptem korba, i to jeszcze otumanienia koniecznego?“... **portki przewiązał powrozem, który mu się wrzynał w brzuch — w ręku wywijał dzidą, ozdobioną czerwoną ścierką“.** Wywijał dzidą, ale stanowczo nie w ręku. Czynił to ręką i wystarcza powiedzieć, że wywijał. Czasem trafi się przenośnia tak ryzykowna, że robi się wesoło: **„Wystarczyło znaleźć się w pobliżu dygocącej gromady, aby zrozumieć szaleństwo, jakie popełniano, mieszając kocioł z zastygłym ukropem powietrza“.** Tu jest za wiele możliwości. Wzięto jakiś kocieł i mieszano go z ukropem powietrza. Mieszano w jakimś kotle ukrop powietrza. Ukrop zastygły to nie ukrop, czasem poprostu lód. Pomimo to **„zabawa rozkręcała się na dobre“** a panna Montez **„uśmiechnęła się dowcipnie kącikiem ust“.** Podczas zabawy pojawił się inżynier Storck, **„udekorowany wawrzynem** (nie akademickim p. m.) **i strojny w nim jak olimpijczyk“.** Wyrazu „strojny“ i „zbrojny“ np. używamy jednakowo: zbrojny w miecz, zbrojny mieczem, ale nigdy zbrojny w mieczu, strojny w wawrzynie.

„Z nieba siekł deszcz“ — napisało się Goetlowi. Z ręki ojca siekła różdżka... Chyba nie. Niebo siekło deszczem — zgoda. **„Mam w ręku bardzo przykre dokumenty dla tej dziewczyny“.** Z tekstu wynika, że mówiący ma w ręku dokumenty, które są bardzo przykre dla tej dziewczyny. Różnica olbrzymia. Obrazek z kajuty Milcha także nie jest budujący, gdy chodzi o styl akademicki. **„Błyszczało lakierem i pokostem, krzesła stały na baczność dokoła stołu, stół trzymał linię z łóżkiem, a Milch pod kątem prostym siedział do stołu“.** Gdy się to zdanie odczyta kilka razy, można od biedy zrozumieć jak „Milch siedział do stołu“. **„Wyszło jednak słońce — pocieszałem Rabbego, wyszedłszy na pokład...“** Wyszło.... wyszedłszy — niebardzo zgrabnie. **„Mężczyźni zbierają się dość często, aby, zajrzawszy na dno kieliszka, szukać tam rozwiązania na komplikacje życia...** „Szukało się dotychczas rozwiązania powikłań życiowych, a nie rozwiązania na powikłania. **„...mieli jakieś ogromne kolonizacyjne plany na Madagaskarze i południu Afryki“.** Siedzieli na Madagaskarze i południu Afryki i tam mieli owe plany, czy też siedzieli byle gdzie i mieli plany dotyczące kolonizacji Madagaskaru i południa Afryki? Rzecz stylistycznie nie obojętna.

Spotykamy się w tej książce i z takimi zwrotami, jak np. **„wzrok miała uwięziony w koniec parasolki“.** Powiedzmy: był uwięziony w ciasną, mroczną celę i zaraz spostrzeżemy, że był uwięziony wybitnie źle. **„Marzy mi się, że zimą lub latem ściągnę pana z Mauritius, nie do Warszawy ani Gdyni, a na południe do Polski, do zdrowych, pięknych, bujnych gór“.** Adresat tego listu, w którym znalazły się takie słowa, będzie przekonany, że Warszawa i Gdynia nie są w Polsce. Albo: **„... co się będzie teraz dalej dziać?“** Mówimy: co się będzie działo, albo też: co się dziać będzie, ale nigdy: „co się będzie teraz dalej dziać“. Nie mówimy też: **„Pan chyba nie przypuszcza, żebym zechciał zostać jej mężem“,** ale „że zechciałbym zostać jej mężem“. Różnica i tu jest duża. **„Starałam się być serdeczniejszą dla niego niż kiedykolwiek. Nie mogłam jednak wrócić do dawnego“.** Dawnego czego? Dawnego kogo? **„Człowiek ten, przynaglony, mógł przecież popełnić zupełne szaleństwa“.** Czy istnieją szaleństwa niezupełne? **„Instynktownie skupiliśmy głowy ku sobie“.** Skupiliśmy głowy.... — wiemy co to znaczy, ale wiemy też, że to się inaczej wyraża. **„Ale chyba nie zimno zamknęło usta memu towarzyszowi, który z uwagą patrzał teraz pomimo mnie?“** Ktoś poszedl na spacer pomimo niepogody, ale jak można „patrzeć pomimo mnie?“ **„Skręciwszy wreszcie w bok, ku paru latarniom, oświetlającym przystań rybacką, usiadł koło jakiejś krypy, na rozrzuconych opodal pakach“.** Odszedł ku paru latarniom, usiadł na rozrzuconych opodal pakach. Na ilu pakach? **„Stój pan — pobiegłem za nim i zatrzymałem go niemal na siłę“. Na siłu** — to z rosyjska będzie, ale nie po polsku. **„Ktoś śpiewał grubo i niedołężnie znaną jakąś nutę, chyba, że coś z malajskiego zbioru pani Roberts“.** Czytamy to owszem, chyba że nie rozumiemy dokładnie. **„Może nie ma komu i czemu dyrygować“.** Dyrygować orkiestrze, dyrygować bankowi, czy też dyrygować orkiestrą, bankiem? **„Zatarł ręce, potrzaskując kościami“.** Wiemy jak to się robi, aby trzeszczały stawy palców, ale czy to jest potrzaskiwanie kościami? **„Posuwiste szmery świadczyły, że chyba łoży się do snu“.** Łożyć się do snu, łożyć się na kanapce do drzemki, łożyć się na murawie można zapewne, ale czy należy tak pisać — wątpimy. **„Słyszałem odgłos każdej kropli, każdy bulgot w szyjce butelki“.** Bulgot to całość składająca się z poszczególnych bulgnięć. **„Daliśmy sobie kilka rozstawnych adresów“.** Jeździli Rosjanie **„razstawnymi łaszadmi“,** ale rozstawne adresy?... **„Na granicy, gdym zagadnął o nią celników, wywołałem cały zamęt i przechodziłem podawany sobie z rąk do rąk aż do urzędu policyjnego...“** Podawany sobie z rąk do rąk. Niełatwo to sobie wyobrazić.

Ten język nie jest klasycznie czysty, a już w żadnym razie akademicki. Rzecz pisana jest szybko bez zastanawiania się nad poszczególnymi zdaniami i zwrotami. Nie znać żadnej pracy nad retuszowaniem rękopisu przed oddaniem go do druku i brak poczucia tej schludności językowej, która domaga się od pisarza już nietylko dobrego poprawnego stylu, ale klarowności nie dopuszczającej żadnych wieloznaczników. Kultura języka wymaga dużej pracy przy odpowiednim poczuciu ducha mowy i ducha stylu. To, co tu przytaczamy nie jest wszystko. Wybraliśmy tylko rzeczy grubsze. Gdy się czyta rzeczy akademika Berenta, miewa się wrażenie przesubtelnienia pracy stylizatorskiej, tutaj natomiast mamy do czynienia z takimi niedoborami, że to doprasza się poprostu specjalnego studium nad znajomością sekretów piękna mowy polskiej śród akademików literatury.

CZYTELNIK

Tabela wygranych

16 dzień ciągnienia 44 Loterii Klasowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

1.000.00 zł. na nr. 160219.
75.000 zł. na nr. 160737.
15.000 zł. na nr. 14744.
5.000 zł. na n-ry: 2001 9319 12242 42850 57962 62194 91114 107763 109544 156681.
2.500 zł. na n-ry: 22894 28080 36225 47294 56682 72925 77636 82514 84245 84949 94391 95357 119195 128202 128222 147197 148997.
2.000 zł. na n-ry: 4305 6296 10542 12361 14399 49658 49920 52786 87489 92163 101994 121275 125509 126630 139324 139551 142670 153868.
1.000 zł. na n-ry: 4425 4764 5468 7417 13549 31607 37134 42678 43098 48435 52029 67622 68071 70780 71594 74913 102583 106500 110392 113250 126280 127877 130390 146621 150903 154111 156646 157478 160728 163926 164291.

101238 472 793 886 99 919 102078 88 160 366 543 617 70 912 22 103105 69 77 207 8 52 96 350 611 725 968 104122 419 642 788 819 49 70 105076 273 363 65 433 48 77 809 86 935 106308 69 613 709 936 107028 268 324 93 94 520 44 83 780 811 51 910 33 108075 215 87 311 437 64 90 779 915 109012 85 98 112 365 430 44 549 752 915 38 110133 438 593 686 111000 55 231 34 373 82 500 722 823 112034 52 441 49 618 114066 161 68 445 555 713 82 832 78 115111 394 432 530 64 754 91 831 49 926 40 57 116090 93 220 32 66 364 567 654 914 65 68 73 117031 112 508 88 675 978 85 118028 237 44 517 23 702 73 878 913 74 119072 143 61 92 216 27t 312 472 724 817 38 916 33 120325 472 740 862 971 121212 333 428 45 733 858 955 122037 133 422 52 61 554 747 896 959 123030 165 296 584 631 736 931 44 124086 95 393 425 40 75 681 95 723 86 99 125274 529 78 675 717 946 83 126027 36 426 60 571 92 713

PO 250 ZŁOTYCH.

2 314 48 582 723 52 79 92 1001 42 52 249 376 433 509 645 916 2059 121 30 419 508 81 945 3000 19 27 42 230 325 454 611 727 803 4024 111 14 37 261 508 11 65 78 611 79 94 709 17 35 817 19 42 72 93 907 68 5030 89 146 250 436 38 72 512 36 826 953 65 6044 120 278 369 444 62 90 744 836 51 84 979 7145 397 482 503 62 767 89 804 [illegible]

805 127172 482 564 640 714 831 23 82 932 94 128229 40 302 58 497 653 62 828 40 41 70 129025 51 90 112 57 296 360 486 573 625 61 79 743 820 65 973 130274 368 89 420 509 659 76 858 131021 153 70 219 432 38 94 694 706 58 818 47 91 983 94 132235 86 478 582 799 133198 313 43 54 94 557 95 656 71 70 77 709 805 51 58 906 51 134079 170 222 31 366 485 522 63 75 94 609 764 860 944 73 135296 341 84 500 32 605 34 42 813 29 136338 455 514 726 75 838 929 81 137399 420 51 515 84 989 138349 66 574 648 60 783 139022 26 82 371 453 602 722 823 140044 325 28 441 602 762 851 996 141219 20 343 471 503 59 660 884 940 142087 150 94 648 740 898 143101 201 33 360 412 569 836 144302 83 649 792 857 96 959 145143 296 386 514 31 617 904

58 61 96 146046 324 56 77 578 653 779 92 850 909 147068 150 99 278 446 51 556 719 859 148200 302 22 60 401 510 57 618 709 149013 173 424 63 608 21 32 832 911 70 150017 117 346 84 42 18 39 43 59 91 93 507 43 622 899 930 40 151002 178 202 350 417 525 680 85 95 721 45 97 961 152030 31 123 303 40 443 745 85 945 57 153104 41 377 488 508 800 911 62 154145 435 580 671 705 67 941 81 [illegible]

III ciągnienie

PO 250 ZŁOTYCH.

[illegible]

[illegible] 555 697 146005 67 90 122 276 602 147180 558 738 864 148519 937 53 149374 725 45 150350 574 151315 531 995 15241 609 733 72 153381 672 760 880 154129 356 605 16 84 748 155226 496 610 67 91 739 156172 517 633 834 968 157413 58 769 803 158216 356 450 55 906 90 159148 592 663 702 160400 986 161024 263 316 575 701 874 97 162278 94 530 600 850 965 163055 137 246 351 693 928 164085 174 244 328 91 417 523 974.

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

100.000 zł. na nr. 55552.
25.000 zł. na nr. 17180.
20.000 zł. na nr. 93860.
10.000 zł. na n-ry: 28585 30729 95834 110363 123629.
5.000 zł. na n-ry: 39121 62556 71622 113905 121945 163107.
2.500 zł. na n-ry: 15426 22406 38600 71199 71685 79027 100996 103581 126955 131746 148974 153251 159404.
2.000 zł. na n-ry: 6765 12581 24673 25150 33253 36876 38978 43765 480005 50435 53008 59366 62794 80014 82671 [illegible]895 94944 112083 112426 122456 130495 131345 132702 133304 142733 145517 153352 162227
1.000 zł. na n-ry: 13642 13981 26667 27320 27413 27820 29677 30834 31138 40100 45921 47639 48351 53245 56113 58751 64250 68841 69833 74211 75692 79727 85501 93102 100009 104022 110387 110579 113623 122901 124513 131906 150604 151001.

PO 250 ZŁOTYCH.

166 232 493 511 695 1189 215 412 517 59 2559 260 989 3416 71 4221 431 87 541 632 5101 85 228 312 657 722 805 18 6245 424 631 840 7092 [illegible]

94121 98277 645 770 821 989 95146 96358 69 539 89 794 980 97181 432 867 98062 870 969 99227 360 410 590 653 731 833 924 100228 328 17 56 677 101285 102313 512 714 877 928 103239 72 308 90 470 93 671 878 104648 824 943 105328 422 543 603 75 779 879 99 995 106337 87 880 987 107991 108139 381 447 764 97 803 928 109034 65 [illegible]

Wiadomości z całej Polski

[D]ZIKIE WYBRYKI PIORUNÓW

Z niesamowitymi harcami pioruna zapoznali się mieszkańcy domu Franciszka Sikory w Piaseczniej pow. tarnogórski. Piorun, uderzywszy w czasie ostatniej burzy w dom Sikory, dostał się przez komin do mieszkania Juliusza Guzego następnie do mieszkania Waltera Banga, a następnie do mieszkania Piotra Paruzela. Wszędzie pouszkadzał sufity i spłynął, nie czyniąc krzywdy ludziom.

Podobnie w Nakle Śląskim uderzył piorun w komin domu Jana Klosego. Piorun ten wydostał się przez otwór pieca do mieszkania, obiegł ściany i wydostał się na zewnątrz po przewodach elektrycznych. Klose, który w tym czasie spał w łóżku, został lekko poparzony i utracił przez [illegible] przytomność. Wyrządzone przez te pioruny szkody nie są zbyt wielkie.

WYROK NA PODPALACZY.

Przed Sądem Okręgowym we Włocławku stanęli: Moszko Baumgard i Atłas, oskarżeni o usiłowanie podpalenia młyna. Po przeprowadzonej rozprawie, Sąd skazał Baumgarda na 5 lat więzienia, a Atłasa na 3 lata więzienia.

OSZUSTKA PRZED SĄDEM.

Przed Sądem Okręgowym w Zamościu stanęła 34-l. Maria Bojankiewicz, oskarżona o dokonanie szeregu oszustw w sklepach, gdzie nabywała różne artykuły spożywcze na nazwiska osób, u których rzekomo pracowała. Ostatnio Bojankiewicz pożyczyła od swej znajomej palto, wartości 100 zł., które następnie sprzedała za 4 zł. Sąd skazał oszustkę na 10 miesięcy więzienia.

ŚMIERTELNA BÓJKA.

We wsi Brus Dolny pod Łodzią wynikła bójka pomiędzy 16-l. Eugeniuszem Madziazem a 15-l. Kazimierzem Raczkowskim. Raczkowski zadał butem cios w brzuch przeciwnika. Uderzenie było śmiertelne. Madziaz zmarł, nie odzyskawszy przytomności wskutek krwotoku wewnętrznego.

WYPADEK NA KOLEI.

Na dworcu kolejowym w Poznaniu manewrujący parowóz zaczepił o wózek ręczny i przygniótł do ściany ciągnące wózek dwie robotnice. Jedna z nich, A. Gucia, wskutek doznanych obrażeń, zmarła po przewiezieniu do szpitala.

Zrobił z towarzysza pracy komunistę i został skazany na areszt

W sądzie w Katowicach rozpatrywano ciekawą sprawę. Przewodniczący rady zakładowej huty „Baildon" Dominik Sitek (ZZP) zarzucił jednemu z robotników huty W. Grolikowi, że był komunistą i swego czasu wysłany został przez partię komunistyczną na przeszkolenie do Moskwy. Pogłoski te spowodowały zwolnienie Grolika z pracy. Grolik skierował sprawę do sądu. Po przesłuchaniu świadków okazało się, że prezes rady zakładowej p. Sitek mówił nieprawdę. Świadkowie zeznali bowiem, że Grolik nie był komunistą, ani też nie wyjeżdżał na kurs do Moskwy. **Sitek został skazany na areszt i poniesienie kosztów sądowych.**

Na marginesie tego procesu wygląda dosyć dziwnie przewodniczący rady, który miast bronić robotników stara się o pozbawienie ich pracy.

Dom rodzinny J. Słowackiego

Wykupiony został w Krzemieńcu z rąk prywatnych dom rodzinny Juliusza Słowackiego, który komitet uczczenia pamięci wielkiego poety zamieni na muzeum.

„Neuer Vorwärts" № 309

Julius Bab, jeden z najwybitniejszych autorów dramatycznych niemieckich, ogłasza w nowym wydaniu „Neuer Vorwärts", piśmie niemieckich socjal - demokratycznych emigrantów, ciekawy artykuł o „Duchu i sztuce w dzisiejszych Niemczech". Jest to pierwszy raz po wielu latach, że Julius Bab zabiera głos. Pismo zawiera ponadto następujące artykuły:

„Kierunek niemieckiej opozycji. Niemcy przyszłości i Sojusz z Rosją Sowiecką. Ofensywa na Bałtyk. Idee z roku 1798. Jeszcze raz Wersal. Klęska Göringa. Oznaki burzy. Paragraf 218 i wiele in.

„Neuer Vorwärts" (30 rue des Ecoles Paris 5) wychodzi co tydzień. Cena abonamentu wynosi zł. 6.— kwartalnie.

Kurs radiowy dla Polaków z zagranicy

Światowy Zw. Polaków z zagranicy organizuje rok rocznie Kurs Wiedzy o Polsce, w którym uczestniczą przedstawiciele wszystkich większych ośrodków naszej emigracji.

W tym roku po raz pierwszy przedmiotem wykładów na kursie będzie również radio, uznane przez wszystkie czynniki zainteresowane w utrzymaniu polskości wśród emigracji za podstawową pomoc w cy oświatowej i społecznej.

WIADOMOSCI SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA

NOWE ZWYCIĘSTWO LITEWSKICH PIŁKARZY W POLSCE.

W środę odbył się w Białymstoku wobec 3-ch tysięcy widzów międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy drużyną litewską L. G. S. F. z Kowna i reprezentacją Białegostoku. Zwyciężyła drużyna litewska 5:0 (3:0).

REPREZENTACJA POLSKI POKONAŁA ŁKS 8:2.

Piłkarska reprezentacja Polski, bawiąca w Łodzi na obozie kondycyjnym przed meczem z Belgią rozegrała w środę mecz treningowy z ŁKS zwyciężając w stosunku 8:2 (3:1). Zwycięstwo odniosła reprezentacja bez żadnego wysiłku, demonstrując szereg pięknych zagrań. Pierwszorzędnie grał Wilimowski, który sam strzelił 6 bramek, pozostałe dwie zdobyli Piątek i Dytko. Dla ŁKS bramki zostały zdobyte również przez członków obozu Wostala i Cebulę.

ZNÓW REMIS PIŁKARZY CZESKICH Z NIEMIECKIMI.

We środę rozegrany został w Dortmundzie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Niemiec, a protektoratu Czech i Moraw.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). W czasie gry przewagę mieli piłkarze czescy. Mecz zgromadził 22.000 widzów. Czesi konsekwentnie uważają, że nie jest zbyt bezpiecznie wygrywać.

GRY SPORTOWE

POLSKA PRZEGRAŁA Z LITWĄ NA MISTRZOSTWACH EUROPY.

W trzecim dniu zawodów o mistrzostwo Europy w koszykówce męskiej Polska walczyła z Litwą przegrywając w wysokim stosunku 18:46 (9:25). Zawody wywołały ogromne zainteresowanie gromadząc przeszło 10 tys. widzów, na ogół Litwini górowali. Wyróżnił się u nich zwłaszcza Lubinas, dwumetrowy olbrzym, który był szalenie trudny do krycia. Lubinas sam zdobył 19 koszy.

W innych spotkaniach Łotwa wygrała z Finlandią w rekordowym stosunku 108:7, Estonia zwyciężyła Węgry 64:18, a Francja odniosła zwycięstwo nad Włochami 31:24.

HIPPIKA

ZAWODY ELIMINACYJNE DLA JEŹDŹCÓW DEBIUTUJĄCYCH W ŁAZIENKACH.

W środę zakończyły się w pułku szwoleżerów w Warszawie zawody eliminacyjne dla jeźdźców i koni debiutujących w tegorocznych międzynarodowych zawodach na stadionie łazienkowskim. Przeprowadzono eliminacja wykazała, że nie wszystkie ze zgłoszonych koni są dobrze przygotowane do tak poważnych zawodów. Konie wyeliminowane nie będą też startowały w Łazienkach. Pocieszającym objawem jest natomiast fakt, że kilka nowych koni spośród tej debiutującej stawki zdradza wybitny talent do skoków i bardzo dobre przygotowanie. Z pomiędzy tych koni wyróżnić należy „Dziedzica" por. Mayera, „Boraksa" ppor. Sroczyńskiego, „Czako" rtm. Męczarskiego, „Cenną" por. Rozałowskiego i „Dziewicę" por. Romanowskiego.

W czwartek rozpoczął się na placu D. A. K. przy ul. 29 Listopoda 1 konkurs ujeżdżenia koni w konkurencji krajowej w trzech seriach.

WSZYSTKIE ZESPOŁY ZAGRANICZNE PRZYBYŁY JUŻ DO WARSZAWY.

W środę przybyły do Warszawy wszystkie zespoły zagraniczne (łotewski, rumuński i szwedzki), biorące udział w międzynarodowych zawodach konnych w Łazienkach. Konie zagraniczne zostały zakwaterowane w stajniach koszarowych. Wszystkie konie zagraniczne przybyły zdrowe i już w środę rozpoczęły trening.

Radio warszawskie

SOBOTA, 27 maja.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.35 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 Śpiewajmy piosenki. 11.25 Muz. — płyty.. 11.30 Aud. dla poborowych. 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. południ. ze Lwowa. 15.00 „Kaczka - dziwaczka" —audycja dla dzieci. 15.30 Muz. obiadowa ze Lwowa. 16.00 Dziennik . Wiad. gospod. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Utwory na flet w wyk. Feliksa Tomaszewskiego. 17.00 Nab. majowe z nad Świtezi. 18.00 Nasi śpiewacy w obcym repertuarze — płyty. 18.20 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywkowy (z Wilna). 20.00 Skrzynka rolnicza. 20.15 D. c. koncertu rorzywkowego (z Wilna). 20.35 Aud. inform. 20.55 Transm. z Łodzi fragm. meczu piłkarskiego „Polska — Belgia". 21.25 Koncert rozrywkowy. W przerwie ok. g. 21.50 Wesoły Tygodnik dźwiękowy. 22.55 Przegląd prasy i dziennik. 23.15 Muz. tan. — płyty.

WARSZAWA II: 14.00 Manuel de Falla — płyty 15.00 Wiad. sportowe i parę inform. 15.10 Koncert solistów: Irena Brossówna (fortepian), Halina Kowalska (wiolonczela). 15.45 Życie kulturalne stolicy. 15.55 Program. 16.47 Muz. lekka i tan. — płyty. 21.05 Muzyka kameralna Mendelsohna — płyty. 22.10 Chorały i fugi Cezara Franck — płyty. 23,10 Koncert solistów: Janina Kelles - Krauze (sopran), Lidia Kmitowa (skrzypce).

NIEDZIELA, 28 maja.

WARSZAWA I. 7.15 Pieśń. 7.20 Ork. Tramwajarzy. 8.00 Dziennik 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 „Biecz, zapomniany gród". 11.45 „Sport balonowy w Polsce" — pog. 12.00 Hejnał. 12.03 Poranek symf. (z Łodzi). 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 Muzyka obiadowa (z Poznania). 14.40 „Wszystkiego po trochu"—dla dzieci. 15.00 Aud. dla wsi. 16.30 Muz. włoska w wyk. Olgi Martusiewicz—fortepian. 17.00 „Wiatr wschodni, wiatr zachodni" — premiera słuchowiska wg. powieści Pearl Buck 17.30 „Na Bielany" — wesoła audycja muzyczno-słowna. 18.20 Chwila Biura Studiów. 18.30 Muz. filmowa i tan. 19.20 Odsłonięcie pomnika bohaterskiego Podoficera - Pomorzanina w Gniewkowie. 19.30 Fragment koncertu Lwowskiego Chóru Technicznego. 19.50 Schubert: Sonatina na skrzypce i fortepian. 20.15 Aud. inf. 20.55 Reportaż z Krzemieńca przez Lwów). 21.10 Melodie tan. 21.40 „Lwowskie majówki literackie" — aud. literacko-muz. 22.20 Melodie taneczne. 22.55 Ost. dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. ang. 21.15 Muzyka tan. (płyty).

WARSZAWA II. 14.30 „Tańce z suit" (płyty) 15.30 Rec. fortep. Stan. Staniewicza. 15.55 Muz. lekka i tan. (płyty). 21.05 Verdi: „Rigoletto", opera (płyty). 23.15 Beethoven: Potrójny koncert (płyty).

Walne Zebranie

Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych

W niedzielę dn. 21 maja 1938 r. w sali teatralnej Ateneum odbyło się doroczne Walne zebranie członków Warszawskiego Koła Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych. Na zebranie przybyło przeszło 450 członków.

O godz. 10 m. 30 zebranie zagaił przewodniczący Koła Warsz. tow. L. Śledziński. Po krótkim przemówieniu o chwili obecnej zebranie jednomyślnie przyjęło z wielkim zapałem następującą rezolucję: „Dziś gdy całe społeczeństwo stoi w obliczu niebezpieczeństwa zagrażającego niepodległości i suwerenności naszego państwa ze strony — hitlerowsko-faszystowskich zaborców i gnębicieli, Walne zebranie Koła Warszawskiego Stow. b. Więźn. Pol. uroczyście stwierdza, że wszyscy członkowie Stowarzyszenia, jako b. działacze rewolucyjni i wypróbowani bojownicy o Wolność, Niepodległość i Socjalizm są gotowi oddać resztki swych sił w walce przeciw najedniczemu faszyzmowi“.

Na przewodniczącego zebrania powołano tow. J. Rutkiewicza, a na zastępcę tow. P. Jagodzińskiego, na sekretarza tow. Łukasika i Billewicza. Do prezydium zaproszono tow. tow. Szumskiego, Sałowa, Pietraszka Hermana, Ostrowskiego, Perlową, Landy i Jagodzińską. Po ukonstytuowaniu się prezydium — tow. Rutkiewicz udzielił głosu tow. Arciszewskiemu, który b. serdecznie przyjęty przez zgromadzonych powitał Walne zebranie w imieniu Central. Komitetu Wykonawczego P. P. S. Tow. Arciszewski przypomniał dawne walki rewolucyjne i nawiązał do dnia dzisiejszego, kiedy znów stoimy w obliczu szykującego się na nasz kraj najazdu nienasyconych hord niemiecko - hitlerowskich. Ale jesteśmy wszyscy, jak jeden mąż przygotowani by w śmiertelnej walce raz na zawsze odeprzeć i rozbić wroga.

Tow. Arciszewski zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Stowarzyszenia i gotowości do walki z wrogiem.

Tow. przewodniczący odczytał 18 nazwisk zmarłych w ubiegłym roku towarzyszy — członków Stow. Zebranie uczciło ich pamięć przez powstanie i chwilę ciszy. Poczem tow. Śledziński dał sprawozdanie Zarządu Koła Warszaw. Stow. b. Więźniów Pol. wyjaśniając niektóre punkty z drukowanego sprawozdania.

Tow. Szymański dał sprawozdanie z samopomocy spożywczej przy Stow.

Tow. Pragier z Komisji Historyczno-Archiwalnej i Wystawy Pamiątek b. uczestnikach Walk o Niepodległość i Socjalizm.

Tow. Durko dał sprawozdanie z Komisji Opieki nad grobami po zmarłych członkach Stow. i zasłużonych działaczach rewolucyjnych.

Po czym tow. Śledziński dał sprawozdanie z działalności Koła Kobiet i Koła Młodzieży przy Stowarzyszeniu.

Tow. Rutkiewicz w imieniu Komisji Rewizyjnej odczytał protokół Komisji Rewizyjnej i wniosek Komisji o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium. Po sprawozdaniach rozpoczęła się dyskusja i na wniosek jednego z członków zebrania powołano Komisję Matkę, by przez czas dyskusji przygotowała nowe władze Stow.

W dyskusji zabierali głos tow. tow. Moraczewski, Koral, Ługowski, Porembski, Durko i inni. Krótko odpowiedział tow. Śledziński, poczem jednogłośnie uchwalono ustępującemu Zarządowi absolutorium.

Tow. Śledziński odczytał złożone wnioski, które bez dyskusji zostały wszystkie przyjęte.

Oto w streszczeniu przyjęte wnioski 1) Walne zebranie uchwala by Zarząd Główny dalej czynił starania o oddanie Stowarzyszeniu X. Pawilonu daw. Cytadeli Warszaw. na urządzenie w jego celach Muzeum Pamiątek.

2) Potwierdza się poprzednią uchwałę o wydaniu historii powstania Stow. b. Więź. Pol. jako organizacji na przyszły rok jubileuszowy 20 lat istnienia Stow.

3) Potwierdza się zeszłoroczną uchwałę o wpłaceniu przez wszystkich członków Stow. uchwalonej sumy na F. O. N.

4) Walne zebranie jak zawsze dotąd protestuje przeciwko wszelkim przejawem ucisku, a w szczególności przeciwko stosowaniu kary śmierci, domaga się zniesienia obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej i zniesienia krzywdzącego regulaminu więziennego, oraz z okazji 20-lecia naszej Niepodległości pełnej amnesti dla więźniów politycznych.

5) Walne zebranie uchwala, by Zarząd Koła i Zarząd Główny usilnie się starały o ostateczne załatwienie sprawy w Ministerstwie Opieki Społecznej o lecznictwie b. skazańców pol. i ich rodzin, a zwłaszcza o wydanie przepisów według przyjętej w poprzednim Sejmie noweli o lecznictwo b. skazańców politycznych.

6) Walne zebranie uchwala by Zarząd Główny wynalazł sposób i możliwość naprawienia wielkiej krzywdy tym b. skazańcom, polit. i działaczom rewolucyjno - niepodległościowym, którzy zostali pominięci w odznaczeniu ich odznaką Niepodległościową.

Uchwalono jeszcze, by starać się o przemianowanie ul. Bagno na ul. Borucha Szulmana — bojowca P. P. S., który rzucił bombę pod stopy kata — Konstantinowa. Potwierdzono zeszłoroczną uchwałę o zapaleniu znicza na stokach Cytadeli pod Szubienicą...

Tow. Śledziński wygłosił jeszcze krótki referat o najpilniejszych potrzebach członków Stow., które wyłoniły się podczas dyskusji i znalazły się w uchwalonych wnioskach...

Przewodniczący tow. Rutkiewicz odczytał listę nowego Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

Komisja Matka przedłożyła Walnemu zebraniu nast. .kandydatury: Do Zarządu Koła Warszaw. Stow. b. Więźn. Pol. Tomasz Arciszewski — honorowy prezes, Ludwik Śledziński, Marian Adamkiewicz, Jan Durko, Józef Konieczyński, Piotr Lubiejewski, Józef Adamowicz, Chodźkowa Maria.

Zastępcy: Kłobukowski Andrzej, Skowroński Ignacy, Podczaski Stanisław.

Do Komisji Rewizyjnej: Rutkiewicz Jan, Matusik Stefan, Orlik Tadeusz. Zastępcy: Łukasik Józef, Koral Wacław.

Do Sądu Koleżeńskiego: Król Michał, Jagodzińska Zofia, Buch Edmund, Lubelfeld, Śledziński Franciszek

Walne zebranie po wysłuchaniu wyjaśnień Komisji Matki jednogłośnie uchwaliło wybory nowego Zarządu, Kom. Rew. i Sądu Koleż. zebrani jednogłośnie wyrazili ustępującemu Zarządowi podziękowanie za jego bezinteresowną a pożyteczną pracę.

Na zakończenie odśpiewano „Czerwony Sztandar“.

ZIELONE ŚWIĘTA W OPERZE

W Zielone Święta Teatr Wielki daje dwie melodyjne, musujące humorem operetki.

W I-szy dzień Świąt: niedzielę, 28 maja operetka Kalmana „Manewry Jesienne“. Świetny zespół solistów, chór złożony z 70 osób, a przedewszystkiem balet na czele z Karczmarewiczówną, Siemiradzką, Dąbrowskim, oraz 3-ma maleńkimi 4-letnimi tancerkami gwarantuje miłe spędzenie wieczoru świątecznego.

W II-gi dzień Świąt: poniedziałek, 29 maja ostatni raz operetka Lehara „Kraina Uśmiechu“.

Dziś po raz 52-gi i ostatni w sezonie „Faust“ i „Noc Walpurgi“ w rewelacyjnej inscenizacji A. Dołżyckiego.

Jeszcze do dnia 30 maja kasa za okazaniem kuponu ulgowego z gazety, względnie ulotki, rozdawanej na ulicach, wydaje bilety ulgowe po 2 zł. 20 gr. — na parter, do lóż, lub na amfiteatr.

TEATRY

TEATR ATENEUM: Ostatnie dni „Cyrulik Sewilski“ ze Stefanem Jaraczem. Za kilka dni premiera wesołej, współczesnej komedii A. C. Puget'a „Szczęśliwe dni“.

TEATR NARODOWY: dziś dramat Goetla „Samuel Zborwski“.

TEATR POLSKI: Dziś nowa sztuka Stefana Krzywoszewskiego „Koleżanki“ w reżyserii Z. Ziembińskiego.

TEATR LETNI: Dziś nowa komedia Kiedrzyńskiego „Pensjonat we dworze“.

TEATR MAŁY: Dziś „Brat marnotrawny“.

TEATR NOWY: Codziennie komedia Covarda „Week-End“.

TEATR KAMERALNY daje dziś o 8.15 w. (koniec o 10.30) krotochwilę satyryczną J. Krzewińskiego „Exposé pani ministrowej“ w koncertowym wykonaniu całego zespołu.

TEATR MALICKIEJ: Ostatnie dni sztuki „Zakochana“. Wkrótce premiera wesołej komedii G. Sierra i O. Maura p. t. „Julia kupuje sobie dziecko“.

TEATR BUFFO (Mokotowska 73) z powodu wyjazdu zespołu na tournée, daje ostatni tydzień świetną komedię muzyczną Nestroy'a p. t. „Ale się zabawił!“ po cenach zniżonych. Początek o godz. 8.15 wieczorem.

TEATR „8.15“: Dziś „Baron Kimmel“ — operetka Walter Lelle.

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO“ Dziś rewia p. t. „Strachy na Lachy“.

TEATR ALI BABA (Karowa 18): Ostatnie dni rewii „Sezamie, otwórz się“! z Mirą Zimińską na czele zespołu.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś o godz. 19 „Figle Skapena“ przy ul. Rozbrat 26 i „Ponad śnieg“ przy ul. Młynarskiej 2.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40), o 8 m. 10 wiecz. „Haneczka i duch“.

OGRÓD ZABAW 100 POCIECH, Praga, ul. Zygmuntowska 1, czynny w soboty, niedziele i święta. Program z Everescu i Heniem Domańskim na czele.

POPOŁUDNIÓWKI ŚWIĄTECZNE W TEATRACH T. K. K. T.

W dwa dni Zielonych Świąt Teatry T. K. K. T. dają następujące przedstawienia:

TEATR NARODOWY o g. 4-ej pp. „Grube ryby“.

TEATR POLSKI o godz. 3 pop. „Gałązka Rozmarynu“.

TEATR LETNI o godz. 4 pop. „Pensjonat we dworze“.

TEATR NOWY o godz. 4 pop. „Week-End“.

Kronika organizacyjna

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY W. O. K. R. P. P. S. odbędzie się we wtorek dn. 30 b. m. o godz. 6,30 p. p., ul. Długa 21.

Młodzież PPS.

2-dniowa wycieczka Warszawskiej Organizacji Młodzieży PPS odbędzie się w Zielone Święta do Strugi.

Zbiórka o godz. 7 min. 15 przy kolejce Mareckiej, ul. Stalowa.

Koszt zł. 1,20.

T. U. R.

Oddział Warszawski TUR. organizuje w bieżącym tygodniu następujące odczyty:

Sobota 27 maja

Lokal T. U. R. (Al. 3-go Maja 2) godz. 19-ta n. t. „Gdańsk a Polska“. Ref. tow. Wilhelmina Schechterówna.

Zarząd Warsz. Oddz. T. U. R. komunikuje, iż członkowie T. U. R. mogą korzystać z wycieczek organizowanych przez RTT. na prawach przysługujących członkom RTT. Na Zielone Świątki jest organizowana wycieczka do Płocka. Informacji uzyskać można w godz. 11 — 13-ej tel. 5-13-80 (Warecka 7).

***

Zespół socjalistycznych Organizacyj Robotniczych organizuje od dnia 31 maja w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20 w godzinach wieczorowych **Kurs Instruktorski Opiekunek Domowych.**

Informacji udziela Sekretariat Warszawskiego Oddziału T. U. R. (Al. 3-go Maja 2) w godz. 10—13 i 17—20-ej, tel. 235-83.

KINA

ADRIA (Wierzbowa 9): „Alibi“.
ATLANTIC: „Wielki walc“.
ANTINEA: „Huragan“.
AMOR (Elektoralna 45): „Chicago“ i „Będzie lepiej“.
ACRON: „Żółty pirat“ i „Zaginiona wyspa“.
BAŁTYK: „Blagier“.
BIS (Elektoralna 21): „Zbłądziłem“ i „Legion śmiałych“.
CAPITOL: „U kresu drogi“.
CASINO: „Booloo“.
COLOSSEUM: „Burza nad Bengali“
CZARY (Chłodna 29): „Ludzie serca“.
EDEN (Marszałkowska 31-a): „Dziewczyna szuka miłości“ i „Miłość jest jak dymek“.
ELITE (Marszałk. 31-a): „Przygody Tomka Savyera“ i „Ostatnia salwa“.
ERA (Leszno 2) „Potępieniec“ i „12 krzeseł“.
EUROPA: „Studentka“.
FAMA (Przejazd 9): „Serce matki“
FILHARMONIA: „Bitwa nad Marną“.
FLORIDA (Żelazna 61): „Patrol bohaterów i Chevalier jako bohater dnia“.
FORUM (Nowniiarska 14): „Cyganka“ i „Lokaj jaśniej pani“.
HOLLYWOOD (Hoża 29): „Druga młodość“ i rewia.
HELIOS: (Wolska 8): „Serce matki“.
ITALIA (Wolska 32): Prawo kobiety“.
IMPERIAL: „Kochało ją dwuch“.
JURATA (Krak. Przedmieście 66): Drum-Indie mówią“.
KOMETA (Chłodna 49): „Złote kobietki“ i rewia.
LOT (Czerniakowska 191): „Paweł i Gaweł“.
MIEJSKI: „Brawura“.
MEWA (Hoża 38): „Hotel w Tyrolu“ i „Tajny plan R. 8“.
MASKA (Leszno 70): „Skłamałam“ i „Ada to nie wypada“.
MARS (Żolibórz): „Prof. Wilczur“.
MAJESTIC: „Szalony chłopak“.
MUCHA (Długa 10): „Gehenna“.
NOWA TOMBOLA: (Marszałk. 34): „Ich stu i ona jedna“ i „Adieu“.
OLZA (Kredytowa 14): „Niebezpieczna granica“.
PALLADIUM: „Geniusz sceny“.
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Cztery córki“ i „Dziewczę z Paryża“.
POPULARNY (Zamojskiego 20): „Piętnastolatka“ i „Władczyni puszczy“.
PAN: „Ostatnie ostrzeżenie“ i „Zbudź się i żyj!“
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Skłamałam“ i „Halka“.
PRAGA (Targowa 71): „Załoga nieustraszonych“ i rewia.
PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10): „Winowajca“ i „Szczęśliwie się skończyło“.
REX (Długa 9): „Tajemniczy strzał“ i „Straszny dwór“.
RIALTO: „Wielbiciele panny Nancy“.
ROMA (Nowogrodzka 49): „Korsarze północy“.
ROXY (Wolska 14): „Zapomniana melodia“.
SFINKS (Senatorska 29): „Dr. Murek“.
SOKÓŁ (Marszałk. 60): „Agentka H. 21“ i „Zaginiona“.
STYLOWY: „Panna Ewa“.
SORENTO (Krzypska 34): „Ich stu i ona jedna“ i „Pasażerka na gapę“.
STUDIO: „Dama z portretu“.
ŚWIATOWID: „Ukochany“.
SYRENA (Inżynierska 4): „Tajemniczy przeciwnik“ i „Sekretarka jej męża“.
ŚWIT (Nowy Świat 19): „Złotowłosa“.
ŚWIAT (Żoliborz): „Heidi“.
TON (Puławska 39): „Patrol bohaterów“.
UCIECHA (Złota 72): „Wstań i walcz“.
UNIA (Dzika 9): „Miłość w kajdanach“ i rewia.

Redaktor MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.